Nr. 274. Sobota, 29. Listopada 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora, dr. Stanisława Szachowskiego, zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego na Uniwersytecie lwowskim.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 listopada b. r. nadać najmiłościwiej nadzwyczajnemu profesorowi historycznych nauk pomocniczych i historyi średniowiecznej na Uniwersytecie krakowskim oraz dyrektorowi archiwum miejskiego w Krakowie, dr. Stanisławowi Krzyżanowskiemu, tytuł i charakter zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Pan Namiestnik jako Prezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianował w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi i zarządu salinarnego w Kaczyce na Bukowinie adjunktów salinarnych: Wilhelma Manna i Mirosława Laureckiego, zarządcami górniczymi i hutniczymi, tudzież adjunkta salinarnego Maksymiliana Aleksandra (2-ga im.) Wielkopolskiego, zarządcą górniczym w IX. klasie rangi, elewów górniczych: Maryana Kozaniewicza, Zygmunta Rudolfa (2-ga im.) Wolskiego i Przemysława Waleryana (2 ga im.) Przybyłowicza, adjunktami salinarnymi w X. klasie rangi.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistę sądowego, Jana Flissa, z Rawy do Kołomyi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 listopada b. r. do l. 142.180 o przedłużeniu przez rząd bawarski terminu do wybicia bydła rogatego przewożonego z Austro-Węgier do Monachium i Norymbergii, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 listopada.

Wśród książęcych prawdziwie honorów, żegnany gorącemi owacyami i — różowemi nadziejami, wyruszył Chamberlain w dniu 25 b. m. w drogę do Afryki południowej. — Zaniechano wprawdzie, na życzenie samego Chamberlaina, zamierzonego dekorowania dworca na stacyi Victorya w Londynie, a na dworzec wpuszczano tylko osobistości oficyalne i przyjaciół ministra; przed dworcem jednak zgromadziły się tłumy, które żegnały Chamberlaina grzmiącymi okrzykami, — na peronie zaś zebrali się wszyscy, którzy raz jeszcze chcieli uścisnąć dłoń ministra, — i był ich znowu tłum cały. Znaleźli się tam i szef gabinetu Balfour, i wszyscy ministrowie oraz podsekretarze stanu z żonami, i dostojnicy wojskowi z lordem i lady Roberts, i wielu członków obu Izb parlamentu i reprezentant ambasady północnoamerykańskiej. Pożegnanie, które dzienniki angielskie a za niemi sprawozdania telegraficzne nazywają bardzo czułem i serdecznem, trwało małe pół godziny, — wreszcie ruszył pociąg nadzwyczajny, w którym dla Chamberlaina przeznaczony był królewski wagon salonowy. Cała rodzina oraz grono parlamentarnych przyjaciół odprowadziło ministra aż do Portsmouth, gdzie Chamberlaina powitała i zarazem pożegnała deputacya stronnictwa unionistów. Dziękując jej, Chamberlain oświadczył, że dobroć współrodaków i nadzieje, które powszechnie przywiązują do jego podróży, dodają mu odwagi. Minister wie bardzo dobrze, jak trudno będzie uczynić zadość wszystkim oczekiwaniom; jedno oczekiwanie jednak nie dozna z pewnością zawodu, to mianowicie, że uczyni on wszystko, co będzie w jego siłach. — Rozstawszy się z deputacyą, Chamberlain udał się w towarzystwie żony na pokład przeznaczonego mu przez króla do podróży statku; jest to zamieniony na yacht krążownik wojenny, zbudowany za przyczynieniem się kolonii południowo-afrykańskiej i noszący nazwę, którą powszechnie uważają za dobry prognostyk dla podróży Chamberlaina, nazwę „Good Hope" — dobra nadzieja. Także w porcie były zgromadzone tłumy i żegnano Chamberlaina z ogromnym zapałem. Kapela intonowała hymn królewski, — załogi wszystkich stojących w porcie okrętów zajęły pokłady i reje i razem z publicznością zgromadzoną na bulwarze, pożegnały Chamberlaina w chwili, gdy okręt odbił od brzegów, trzykrotnem hurra. — Był to odjazd niemal tryumfalny.

„Dobra nadzieja" zawinie po drodze przedewszystkiem do Gibraltaru, — Chamberlain nie wysiądzie tam jednak na ląd, co pierwotnie było zamierzone. Zapewne ma to postanowienie cel polityczny na oku, aby nie drażnić niepotrzebnie Hiszpanii i Portugalii. Następnie zatrzyma się okręt prawdopodobnie w porcie Malty, — gdzie, jak wiadomo, nie panuje dla Chamberlaina zbyt życzliwe usposobienie z powodu że Chamberlain ograniczył tam prawa języka włoskiego i polecił zaprowadzić język angielski w urzędowaniu. — W Izmaile zwiedzi minister prace około zapewnienia okolicy słodkiej wody, poczem uda się koleją do Kairu, gdzie ma odbyć konferencye, jak urzędowo twierdzą, w sprawie urządzeń wodnych w Egipcie; zapewne te urządzenia są tylko pretekstem — Chamberlain nie wydaje się fachowcem w tym kierunku, gra jego zazwyczaj obejmuje kwestye i dziedziny o wiele ogólniejsze i donioślejsze. W Port Said, w kanale Suezkim, minister wsiądzie znowu na pokład „Dobrej nadziei", poczem — po krótkim przestanku w Adenie, — okręt uda się do Mombasa, gdzie Chamberlain chce oglądnąć budowę nowej drogi żelaznej do Ugandy i rozpatrzeć się w w trudnej w danych stosunkach kwestyi robotniczej. Ztamtąd pojedzie okręt do Zanzibaru a potem prawdopodobnie do Delagoa, gdzie jednak Chamberlain nie wysiądzie na ląd, aby nie tłómaczono tego znowu zamiarami Anglii wydarcia tej kolonii Portugalczykom. Ostatecznie Chamberlain wyląduje w Dubanie.

Tam też zakończy się przejażdżka a rozpocznie właściwa, bardzo poważna i bardzo trudna misya Chamberlaina.

Jeżeli powiedzie mu się ułożyć sprawiedliwe warunki dalszego pożycia Boerów i Anglików w Afryce południowej, osiągnie nietylko ważny cel polityczny, jakim zawsze będzie wymiar sprawiedliwych praw ludziom i ludom.

Lwów, 28 października.

Z powodu wniosków, wysnutych przez *Słowo Polskie* w numerze 573 z dnia 28 listopada 1902 z niezupełnie przedrukowanego artykułu *Dziennika Polskiego* otrzymujemy z powołanego źródła następujące wyjaśnienie.

W c. k. gimnazyum w Brodach nauka języka polskiego była zawsze i jest także w bieżącym roku szkolnym udzielana we wszystkich oddziałach w jednej liczbie godzin, tak iż nigdy ani półtoramiesięcznej, jak *Dziennik Polski* podaje, ani półtoraro-

2)

SZARE KAMIENIE.

Urywki z pamiętnika.

(Ciąg dalszy).

Nie! Nie! to oszaleć można!

Przyjdzie chyba wyrzec się stanowczo literackich zachcianek, a zaprządz się do twardej, ciężkiej pracy — choćby wyrobnika!

Nie dla mnie idealne porywy ducha, nie dla mnie wypoczynek na polu bujnej wyobraźni, nie wolno mi oddychać wymarzoną atmosferą twórczości.... Twarda, ciężka praca wyrobnika to moje przeznaczenie!

Potrzebuję pieniędzy.... Chwytam więc dorywcze zarobki i cały czas po za biurowy im poświęcam.

Rachuję, przepisuję, lub robię korektę.... szczęśliwy, że znajduję nadliczbowe zajęcia....

Och! gdybym miał choć tydzień, jeden tydzień wolny, bez żadnych zajęć obowiązkowych! gdybym mógł zamknąć się sam jeden i wypisać część tego co mi na sercu leży!... Ze swobodnym umysłem i spokojną głową, może bym się zdobył na wyrazy, któreby dokładnie myśl moją oddały....

Nie! przecież to niepodobna! to niemożebne, aby wystkie te skarby co w duszy mi leżą poszły na marne! Ja muszę, muszę kiedyś to wszystko wyspiewać — bo umrę!

Nałożyłem pęta mojej wyobraźni, powściągnąłem bujność myśli — do czasu.

Teraz potrzebuję rzucić z głowy kilka obowiązkowych czynności — owe nadetatowe roboty...

Pracuję od świtu do nocy; jeden za drugim spada mi z ramion ciężar, który dobrowolnie wziąłem na siebie i coraz mi lżej....

Może mi się uda, pomiędzy jedną, a drugą robotą ukraść parę chwil dla siebie.... Ach! jakże pragnę tej chwili, jak czekam! z jaką rozkoszą zatonę w pracy twórczej, której tak potrzebuję, jak wędrowiec na puszczy ożywczego źródła wody....

Tymczasem dorywczo robię notatki, żeby oryginalne zwroty i pomysły nie rozbiły się o szare kamienie obowiązkowych zajęć, które tłukę obecnie z wytrwałością i zapałem, godnym lepszej sprawy.

Ale to trudno! szaremi kamieniami brukuję teraz drogę życia, drogę rodzinnych potrzeb dla siebie i swoich — daj Boże, abym ją wybrukował wkrótce szczerem złotem, którego dziewicza kopalnia w mózgu moim się mieści....

A ta kopalnia byłaby niewyczerpana, gdyby wziąć się do niej umiejętnie....

Kończę, kończę już...

Jeszcze parę dni — a może i nocy — a będę wolny na czas jakiś. Otrzymany zasiłek pieniężny złożę w ręce Heli, okupując sobie spokój chwilowy. Wiem, że niedługo będę musiał znowu zaprządz się do mojej taczki niewolniczej — ale jakąż rozkoszą dla mnie ta chwila swobody....

Gdyby ją mieć! gdyby tylko ją mieć!...

Na bok! na bok!... jedne za drugiemi odrzucam precz ogniwa łańcucha, który mnie przykuwa do wstrętnej, ohydnej roboty! I coraz weselej, coraz swobodniej spoglądam w około siebie. Jeszcze takich kilka dni — a raczej nocy — i skończę.... Zacznie się wytchnienie.... zacznie się rozkosz duchowa.... zacznie się biesiada w kole tych osobistości, które obudzi do życia moja bujna wyobraźnia, które jak maryonetki w mojej ręce będą poruszać się jak im rozkażę, będę wypowiadać moje myśli, śnić moje marzenia.... Przez usta ich wypowiem wiele rzeczy, które od dawna huczą się w duszy, oczami rozkażę im patrzeć tak jak uznaję, że patrzeć powinny.... To moi ludzie.... moje własne typy, wyśnione i wymarzone, a pełne prostoty w myślach, w czynach i zamiarach....

To będzie prawa strona medalu.... Takich — widziałem w życiu, ale niewiele, bardzo niewiele....

A strona odwrotna?

Och! tych spotykałem za dużo!

Złych, przewrotnych, zawistnych, wyrafinowanych, i takich w maskę dobroduszności zakrywających czarne oblicza, fałszywych przyjaciół, lub kłamliwych doradców — iluż to, iluż przesunęło się w świetnym kalejdoskopie salonów, po których snułem się dawniej obojętny i znudzony!

Jak to będzie?... czy będę miał siłę? bo praca to będzie ciężka, nie ma co się łudzić, tak! bardzo ciężka i długa — choć taka miła upragniona....

A taki jestem zmęczony!...

Smutne to będzie chyba, bardzo smutne co pisać zacznę. Coraz mi smutniej! jakiś cień dziwny, żałobny, przysłania moje myśli. A praca wyrobnika nie ustaje....

Zdarzyła się sposobność nowego zarobku... pochwyciłem ją. Za dziesięć złotych miesięcznie uczę łaciny synka gospodarza domu. Godzinę dziennie poświęcam temu miłemu zajęciu....

Biuro, lekcya, przepisywania lub inne dodatkowe roboty — a jednak końca z końcem złączyć niepodobna!

Marzę o tem żeby przynajmniej do stu złotych zarobić miesięcznie — a do tego daleko..

Ale poczekajcie! Będę miał, wiem, że będę!

Niech tylko czas znajdę i mam swobodną głowę.

Redaktor, który czasami — bardzo rzadko! — przyjmuje moje tłómaczenia, wygadał się przedemną, że za oryginalne prace więcej się płaci. Zacząłem kombinować i wyrachowałem, że za dużą powieść taką, jaką mam zamiar napisać, otrzymałbym w najgorszym razie jakich 300 do 400 zł. Ależ to majątek! Od razu mieć taką sumę w ręku...

Boże! Boże! na ileż to dni miałbym spokój zapewniony!... i... mógłbym nową powieść napisać i znowu wziąłbym pieniądze...

Tak... ale...

...Na drodze stoi człowiek i na taczkę nabiera kamienie. Przed nim, w dali, bardzo daleko — błyska promienne światło... to kraina obiecana, kraina wytchnienia i szczęśliwości. Powiedziano temu biedakowi, że dojdzie do tej krainy, jak wybierze wszystkie kamienie... Cierpliwy, mężny, nie ustaje w pracy... Zdaje mu się, że już bliski końca... Nadzieja świtać zaczyna... Nie wiele już taczek do wywiezienia zostało. Nasz biedak prostuje zbolałe członki, tęsknem okiem patrzy w krainę obiecaną i raźniej wraca do swojej pracy chcąc rychlej skończyć... Przerażenie nagle rozszerza mu źrenice, twarz blednie, ręce opadają.., Kamieni przybyło w miarę jak je uprzątał i przybywa ciągle... i końca niema... niema...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

M. S. J.

cznej, jak podaje *Słowo Polskie*, nie doznała przerwy.

Dr. Szczurat przed półtora rokiem nauką języka polskiego w c. k. gimnazyum w Brodach zajmować się nie mógł, ponieważ go tam nie było, nie zajmował się nią w ubiegłym roku szkolnym, ponieważ mu jej nie poruczono, uczy obecnie w jednej klasie, w której materyał naukowy ma ogólnoliterackie znaczenie.

Zastępstwa za nieobecnych nauczycieli zdarzają się chwilowo we wszystkich przedmiotach, a kiedy trwają przez czas dłuższy, porucza się je stale do końca półrocza, aby nauka przez zastępstwa dorywcze nie ucierpiała.

W gimnazyum brodzkiem dorywczych zastępstw, trwających przez miesiące również nie było.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 27 b. m.).

Wiedeń, 28 listopada. Izba posłów obradowała wczoraj nad nagłym wnioskiem p. Fiedlera i tow. w przedmiocie prawa kas zaliczkowych do przyjmowania wkładek na książeczki oszczędności. — Wnioskodawca p. Fiedler w dalszym ciągu swej mowy przypomniał, że Rząd w r. 1897 wniósł był przedłożenie, które znacznie ograniczało prawo przyjmowania wkładek przez Towarzystwa zarobkowe, a co ogromnie byłoby ich byt podkopało. Wówczas nie przyszło jednak do obrad nad tem przedłożeniem. Później ponowił p. poseł Merunowicz w swoim wniosku, zawierającym dosłownie powtórzone owo przedłożenie rządowe. Mowca nie chce p. Merunowiczowi czynić z tego powodu zarzutu, gdyż stosunki Towarzystw kredytowych w Galicyi są inne, aniżeli w Czechach lub Dolnej Austryi ale występuje przeciwko ogólnemu ograniczaniu prawa przyjmowania wkładek przez Towarzystwa zarobkowe.

Następnie przemawiał reprezentant Rządu szef sekcyi dr. Kohl, poczem pos. Wrabetz, który z zadowoleniem stwierdził, że w tej kwestyi panuje porozumienie wszystkich narodowości i wyraził życzenie, aby ta solidarność objęła i inne pola życia ekonomicznego.

Z kolei wygłosił dłuższą mowę pos. Formanek za wnioskiem Fiedlera; następnie mówili pp. Vogler, Choc (po czesku) i Koenig.

W końcu zabrał jeszcze raz głos wnioskodawca pos. Fiedler, poczem uchwalono nagłość i *meritum* wniosku.

Następnie na wniosek pos. Brzorada Izba uchwaliła w drodze nagłej przystąpić do obrad nad przedłożeniem rządowem w sprawie udzielenia zapomogi okolicom, dotkniętym klęskami elementarnemi.

Referent p. Steiner zalecał przyjęcie przedłożenia rządowego, które na zapomogi te przeznacza 3,900.000 K.

P. Wagner uczynił wniosek, aby kredyt na udzielić się mające zapomogi podnieść do 5 milionów koron.

Szef sekcyi dr. Roża sprzeciwił się temu wnioskowi, powołując się na swe oświadczenie, złożone onegdaj na posiedzeniu komisyi zapomogowej.

Po krótkiej dyskusyi wniosek p. Wagnera odrzucono, a przyjęto przedłożenie rządowe w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na tem o godzinie 5 przewodniczący zamknął posiedzenie. Następne we wtorek.

Pp. Hanich, Malik i tow. uczynili wniosek naglący w sprawie przedłożenia ustawy co do ogólnego ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy, oraz co do ubezpieczenia sierót.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 28 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę nad sprawą nietykalności dep. Nessiego.

Prezydent udziela głosu dep. Rathowi, ze stronnictwa niezawisłości. Gdy ten chce rozpocząć swą mowę, członkowie partyi niezawisłości wołają do niego, by nie mówił, gdyż w Izbie nie ma żadnego z ministrów.

Dep. Olay z partyi niezawisłości, powołuje się na regulamin Izby i na prawo zwyczajowe, iż podczas nieobecności w Izbie ministrów obrad się nie prowadzi.

Prezydent Izby hr. Apponyi prosi dep. Olaya, aby mu pokazał odpowiedni przepis regulaminu, gdyż go nie zna (wesołość). — W czasie tego wchodzi do Izby minister honwedów baron Fejervary, powitany przez posłów liberalnych i rządowych okrzykami: *Eljen!*

Zaczął przemawiać dep. Rath za wnioskiem mniejszości komisyi dla nietykalności poselskiej, poczem po wyczerpaniu listy mowców w sprawie dep. Nessiego zabrał głos minister Fejervary.

Oświadcza on, że bardzo niechętnie w sprawie tej przemawia, ale zmuszony jest powiedzieć opozycyi kilka słów prawdy. Ze względu na regulamin wojskowy zarządzenie śledztwa dyscyplinarnego przeciw Nessiemu było zupełnie usprawiedliwione. Mowca polecił zawiesić to śledztwo tylko z kurtoazyi dla Izby.

Głosy: To było obowiązkiem.

Minister Fejervary: Regulamin wojskowy jest prawem Korony i obowiązuje całą armię bez wyjątku. Posłowie mają słuszność, jeżeli strzegą nietykalności poselskiej, ale jeśli chcą ją rozszerzyć, to powinni uczynić to w drodze ustawy, a nie przez powzięcie uchwały w pewnym, poszczególnym wypadku. Mowca prosi o odrzucenie wniosku mniejszości komisyi, a o przyjęcie wniosku większości, który orzeka, iż przez wytoczenie śledztwa dyscyplinarnego dep. Nessiemu, nietykalność poselska nie została naruszona. Dep. Nessi nie zachowywał się w Koloszvarze, jak na oficera przystało. Czy śpiewany jest hymn cesarski, czy inny, nie przystoi oficerowi demonstrować. Jeżeli ktoś namawia uliczników, aby obrzucili wojsko kamieniami, to pytam się, czy postępowanie to godnem jest oficera (Niepokój na lewicy). Jest możliwe, że jeden lub drugi poseł uważa za odpowiednią demonstracyę przeciw hymnowi cesarskiemu, ale oficer żadną miarą nie powinien wdawać się w podobne demonstracye. Tego mu nie wolno....

P. Rath woła: W takim razie złożymy raczej nasze stopnie oficerskie.

Minister Fejervary: Wolno to panu uczynić, nikt panu nie będzie przeszkadzał (Niepokój na lewicy). Jeżeli kto chce korzystać z praw, to powinien także wypełniać swoje obowiązki. P. Hodossy — mówi minister dalej — miał słuszność oświadczając, że to walka przeciw hymnowi cesarskiemu. — Chcę przeto i w tej kwestyi jasno rzecz przedstawić. Gdy Haydn w roku 1797 skomponował hymn nie było jeszcze cesarstwa austryackiego, które powstało w roku 1804. Jeśli panowie uważacie hymn ten za austryacki hymn cesarski to się mylicie, a ja sądzę, że się mylicie z umysłu (Wesołość). — Hymn ten grywany był przy oddawaniu honorów przez armię przy przybyciu Monarchy, lub tych osób, którym Monarcha chciał okazać cześć. Każdy panujący ma swój własny hymn...

Głosy: Tylko król węgierski nie ma swego hymnu, czy nie jest on też panującym?

Minister Fejervary: Hymn przodków naszego Monarchy był pierwszym w tym względzie hymnem na świecie.

Okrzyki: Ale Król węgierski nie ma hymnu.

Minister Fejervary: I na to odpowiem, nic nie pozostanę dłużnym.

Dep. Krannay: Ależ to nie jest żadną cnotą wojskową! (Wesołość).

Minister Fejervary: Hymn ten jest hymnem Osoby Monarszej i kto szanuje Króla węgierskiego, tem samem i hymn ten szanować powinien (Protesty na lewicy). — Mowca zwraca się w końcu do stronnictw opozycyjnych z ostrzeżeniem, aby nie szerzyły rozjątrzenia i nie igrały z ogniem

Dep. Ratkay zapytuje prezydenta Izby czy nie myśli bronić praw Izby wobec oświadczenia ministra Fejervarego, że tylko z kurtoazyi dla Izby zastanowił śledztwo, a nie respektował uchwały Izby.

Minister Fejervary powtarza, że na podstawie regulaminu nie był upoważniony do zastanowienia śledztwa, uczynił to tylko z uprzejmości dla Izby.

Prezydent Izby Apponyi oświadcza, iż słów ministra Fejervarego nie rozumiał tak, jak je zrozumiał dep. Ratkay. Uchwały Izby każdy uszanować musi, bez względu na to, czy to jest władza cywilna, czy wojskowa, a gdyby temu nie stało się zadość, to mowca spełniłby swój obowiązek, celem strzeżenia prerogatyw Izby (Huczne oklaski; jeden z posłów woła: a to była lekcya!).

Po przemówieniu ministra sprawiedliwości Plosza, uchwalono wniosek większości 170 głosami przeciw 65. Wniosek mniejszości komisyi odrzucono.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 28 listopada. Po otwarciu wczorajszego posiedzenia prezydent hr. Ballestrem oświadcza, że Izba przystępuje do dalszego ciągu obrad nad taryfą celną.

Dep. Kardorff (ze stronnictwa konserwatywnego) oświadcza, że za kilka minut przedłoży wniosek stronnictw większości w sprawie przyjęcia całej taryfy celnej *en bloc*. (Wielka wrzawa na lewicy). Dep. Kardorff zwrócony do lewicy: Wyście nas zmusili do wstąpienia na tę drogę.

Prezydent hr. Ballestrem odczytuje wniosek Kardorffa i tow. co do przyjęcia całej taryfy celnej *en bloc* według uchwały komisyi, przy zniżce ceł od narzędzi gospodarskich i maszyn przeciętnie o 25prc. Prezydent otwiera dyskusyę nad dopuszczalnością tego wniosku i apeluje do posłów, aby przy omawianiu tej sprawy uszanowali godność i powagę Izby.

Wywiązuje się żywa i w części burzliwa dyskusya regulaminowa. Dep. Wassermann domaga się przerwania posiedzenia na godzinę. Dep. Singer (socyalista) w gwałtownej mowie występuje przeciw większości i czyni jej zarzut lichwiarstwa. Powstaje wielka wrzawa. Posłowie socyalno-demokratyczni hałasują, a dep. Ulrich bije w pulpit i woła zwrócony do większości: Złodzieje kieszonkowi!

Prezydent przywołuje dep. Ulricha po trzykroć do porządku. Socyaliści ciągle hałasują i biją w pulpity.

Dep. Singer nazywa wniosek większości śmiesznym i podłym. (Żywe zaprzeczenia na prawicy i w centrum).

Prezydent, który już dwa razy wzywał dep. Singera do porządku, nawołuje go po raz trzeci za ubliżające dla większości sło-

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MACOCHA

(Z włoskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Pani Gabryela, której puder ryżowy nie nie pomagał na złagodzenie purpurowej barwy oblicza i która dusiła się w staniku z czarnego aksamitu, stała się prawie sina.

— Zaraz ja ci pokażę, kto tutaj rozkazuje!

Klareczka postąpiła parę kroków i ze spokojną stanowczością.

— Powtarzam raz jeszcze — oświadczyła. — Albo Giovannino, albo śmierć!

I trzaskając drzwiami wróciła do swego pokoju, żeby dokończyć ubrania.

Nie wiele było potrzeba, żeby pani Gabryela pobiegła za nią, ale powstrzymała się w obawie, że krew jeszcze więcej uderzy jej do głowy. Siedząc w swoim pokoju w kapeluszu ubranym piórami, które się kołysały i węzłem aksamitnym, w który wpięła wielką klamrę z brylantem — starała się uspokoić. Ten pokój, w którym stało wielkie łoże z pozłacanego bronzu, w którem sypiała snem wdowy, ogromna szafa palisandrowa z lustrem, dwie duże komody także palisandrowe z białymi marmurowymi blatami i toaleta z popielatym marmurem, przedstawiał jeszcze nieład, jaki zwykle panuje w ranki niedzielne w domach neapolitańskich, bo dnia tego zazwyczaj wszyscy wstają późno. Na toalecie porozrzucanych było mnóstwo pudełeczek skórzanych i aksamitnych, z których pani domu powyjmowała klejnoty, które ją zdobiły, a prócz tego było tam kilka prostych drewnianych, na których czerwonym atramentem widać było kilka liczb wypisanych.

Pani Gabryela, której zawsze było bardzo gorąco, gdyż była bardzo tęga i otyła i mocno się ściskała, żeby mieć piękną figurę, wachlowała się wachlarzem czarnym atłasowym, bardzo pospolitym, ale zawieszonym u paska na podwójnym złotym łańcuszku.

W tej samej chwili służąca Carminella weszła do pokoju. Była już na Mszy o szóstej rano, bo należała do wielkich dewotek i wiodła życie duchowne, ubierała się czarno jak zakonnica i nosiła białą kryskę na szyi — blada i małomówna istota z pokorną miną, nie patrząca prosto w oczy, która pracowała tylko na to, żeby zasłużyć na łaskę Bożą i wzdychała ze skruchą, gdy ją za coś łajano.

— Ta dziewczyna będzie powodem mojej śmierci — rzekła pani Gabryela do służącej w formie luźnej uwagi.

— Niech pani ofiaruje swoje umartwienie Ojcu Przedwiecznemu w kościele św. Klary — szepnęła bigotka.

— Ojciec Przedwieczny powinienby zrobić mi łaskę i wrócić jej rozum — zamruczała pani Gabryela. — Ale ona ma doprawdy łeb twardy, jak kamień!

— To kara za grzechy pani — odrzekła służąca.

Nareszcie Klara wyszła ze swego pokoju ubrana, uczesana, naciągając parę starych rękawiczek. Suknia jej czarna wełniana także była stara, a kapelusz filcowy, ten, który nosiła całą zimę.

Pani Gabryela obejrzała swoją pasierbicę od stóp do głowy i brwi zmarszczyła.

— Dlaczego — zapytała — ubrałaś się w tę starą suknię?

— Jeszcze nie jest stara.

— Tak znajdujesz? Trzeba było wziąć jasny kostium i wiosenny kapelusz, który ci kupiłam.

— Kostium jest za szeroki dla mnie.

— To nie prawda. A zresztą, jeżeli za szeroki, czy nie mogłaś kazać go doprasować?

— Jutro...

— Idź ubierz się w twój nowy kostium, Klareczko! — zawołała porywczo pani Gabryela.

— Jest już za późno.

— Poczekam; ale wymagam, żebyś się ubrała w ten kostium; inaczej, ludzie by powiedzieli, że pozwalam ci chodzić jak żebraczce dlatego, że jesteś moją pasierbicą.

— Gdyby tylko to mówili! — szepnęła Klareczka przez zamknięte zęby.

— A cóżby mogli powiedzieć?... Co złe języki opowiadają?... Czy nie wiedzą, ile mnie kosztujesz? Czy nie wiedzą, że krwi sobie utaczam, żeby ciebie utrzymywać i ubierać, jak gdybyś była jaką księżną?

— Swojej krwi?... — zapytała Klara z ironią.

— Tak, krwi! a gdybyś nie była niewdzięczną i nędznicą bez serca, gdybyś nie należała do rodu pyszałkowatych dziadów, jakim był twój ojciec i zapewne musiała być twoja śmieszna matka, sama pierwsza słuszność byś mi przyznała!

Śniada twarz dziewczyny stała się trupią; oczy jej ciskały iskry, a ładne czerwone usta drżały ze złości.

— Słuchaj, pani Gabryelo — rzekła nizkim głosem. — Jeżeli się pani podoba mnie znieważać, to dobrze; muszę to znosić, kiedy Pan Bóg tak chce. Jeżeli pani się podoba znieważać mego ojca, tego dzielnego człowieka, muszę także to znosić, ponieważ zrobił to głupstwo i ożenił się z panią, czem sobie okupił czyściec na tamtym świecie. Ale jeżeli pani się ośmieli znieważyć moją matkę, tę świętą duszę, której śladów nie godna jesteś całować, nie, tak samo, jak prawdą jest, że dzisiaj jest dzień Zielonych świątek, nie zniosę tego! nigdy! Mówisz pani, że moja matka była dziadem? Ależ to była prawdziwa pani, słyszysz? Suknie, które nosiła, kupowała w magazynie; klejnoty, które miała, były klejnotami rodzinnymi; gdy wychodziła z domu, każdy jej mówił: „Bóg z tobą"! Była taka dobra! A pani, czem jesteś? Dziadem, parweniuszem, niczem więcej; pieniądze, które masz, są pieniędzmi ludzi biednych, którym pożyczasz sto dwadzieścia za sto; suknie, które nosisz są te, które ci odprzedały służące złodziejki; klejnoty twoje, to zastawy złożone w twoim zakładzie; a gdy ludzie ciebie widzą przechodzącą, przeklinają z cicha twoje twarde serce. Nie mów o mojej matce, signora Gabryelo! Moja matka jest w raju; a dla ciebie z pewnością Ojciec niebieski stworzył piekło!

— Oto dla tego nie chcesz wziąć twego nowego kostyumu? — zawołała pani Gabryela dusząc się z gniewu, podczas gdy zakrystan od świętych Apostołów po raz trzeci dzwonkami poruszał, a przerażona tą sceną Carminella raz po raz się żegnała.

— Nie widzę potrzeby się tłómaczyć! — oświadczyła Klareczka z uporem.

— Ale ja to wybornie rozumiem bez tłómaczenia! — wybuchnęła lichwiarka. — Zapewne twój kochanek ci tego zabronił?

— A gdyby tak było? rzekła Klara zuchwale.

— Ten smarkacz, ten plaster, ten rachityczny niedojadek, on się miesza do dawania rozkazów, on udaje zazdrośnika!

— Tak; i cóż więcej?... — odrzekła młoda dziewczyna, drżąc z powodu wzrastającego wzruszenia.

— Ubierz się w nową suknię, natychmiast!

— Nie!

— Uważaj, żebym się nie dopuściła jakiego szaleństwa!

Klara uczyniła ruch, aby wrócić do swego pokoju. Ale pani Gabryela podskoczyła i ręką ubraną w czerwoną skórkową rękawiczkę wypoliczkowała ją z obu stron. Jeden z ciężkich wisiorków bransolety śmignął Klarę po szyi tak mocno, iż zaczęła krzyczeć i płakać.

— Cicho bądź! — powtarzała pani Gabryela niskim i zdławionym głosem.

— Nie!... nie!... — ryczała Klareczka, aby ją w całym domu słyszano.

— Cicho bądź! cicho bądź!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wa i powiada, iż gdyby Singer nie był już zakończył swej mowy, byłby się zapytał Izby, czy nie należy odebrać mu głosu.

Gdy następnie dep. Kardorff powiedział, iż przyjęcie jego wniosku jest koniecznem ze względu na interes ojczysty i narodowy, socyaliści znów podnoszą wielką wrzawę.

Dep. Gottheim oświadcza, że już przed kilku miesiącami członkowie stronnictw większości mówili mu o zamiarze przedłożenia podobnego wniosku. Mowca powiada, że byłoby szlachetniej, ale szlachetności od stronnictw większości wymagać nie można (niepokój na prawicy), gdyby sprawę tę odroczono do jutra.

Dep. Payer ze stronnictwa niemiecko-ludowego, wyraża zdumienie, że posłowie narodowo-liberalni podpisali wniosek Kardorffa. Mowca podnosi, że stronnictwa większości podkopują podstawy parlamentu.

Dep. Brömel wśród oklasków lewicy, oświadcza, że wniosek Kardorffa jest pogwałceniem konstytucyi.

Dep. Stadthagen (socyalista) w ostrych słowach występuje przeciw stronnictwom większości, za co go przewodniczący przywołuje do porządku. Socyalni-demokraci otaczają wieńcem Stadthagena, przytakują jego słowom i wznoszą okrzyki, skierowane przeciw stronnictwom większości. Burza trwa ciągle, a biorą w niej najżywszy udział socyaliści.

Dep. Spahn, centrum, powitany okrzykami przez socyalistów, oświadcza, że wniosek Kardorffa w myśl regulaminu jest dopuszczalny. Co do interpretacyi regulaminu, rozstrzyga większość.

Dep. Bachem protestuje wśród wielkiej wrzawy przeciw wywodom Stadthagena i przeczy temu, jakoby większość chciała pogwałcić prawa mniejszości. Stronnictwom większości idzie tylko o to, by mogły dziś swój wniosek uzasadnić. Posłowie socyalni, a między nimi najbardziej dep. Ulrich, ciągle hałasują.

Dep. Peus, socyalista, ubolewa nad postępowaniem prezydenta Izby i powiada, że raczej powinien był ustąpić, niż zgodzić się na przedłożenie Izbie wniosku Kardorffa.

Dep. Pachnicke zapowiada bezwzględne postępowanie lewicy przy obradach nad wnioskiem Kardorffa.

Po przemówieniu dep. Singera Izba odroczyła dalszy ciąg dyskusyi regulaminowej do dzisiaj.

* * *

W dyskusyi nad wnioskiem frakcyi socyalistycznej, aby do §. 11 ustawy taryfowej dołączono nowy §. 11b, wedle którego z nadwyżek ceł mianoby przekazywać rocznie 100 milionów marek państwom związkowym na popieranie szkolnictwa, mianowicie na dotacyę nauczycieli, na urządzenie bezpłatnej nauki i na bezpłatne rozdzielanie książek szkolnych, zabrał głos imieniem Koła polskiego p. Leon Czarliński i tak mniej więcej przemówił:

Wniosek pp. Bebla i towarzyszy wynika niewątpliwie z dobrych pobudek — atoli dla naszych stosunków dopóty będzie bezcelowy, dopóki u nas będzie panował pruski system szkolny, w obec którego nie wskórałyby nic nawet najwspanialsze pałace na mieszkania nauczycielskie, ani pomnożenie liczby sił nauczycielskich, a to z tej przyczyny, że nauczycielom nie wolno nawet porozumiewać się z dzieckiem w jego mowie ojczystej. U nas szkoła ludowa jest szkołą, z której wyparto język ludu! Coś podobnego nie znajdzie się ani w Europie, ani po za Europą, żeby istniała szkoła ludowa, w którejby nie uczono języka ojczystego.

To też radzi jesteśmy, że tu w parlamencie nastręcza nam się raz po raz sposobność wykazania, w jaki sposób spełnia się kulturne zadanie w Prusach w obec Polaków. Szkoła u nas jest tylko zakładem papuziej tresury. Dzieci powtarzają bez zrozumienia wpojone im odpowiedzi na pytania, których nie rozumieją, a odpowiedzi te są podstawą do raportowania, że dzieci dostatecznie są poduczone w języku niemieckim że nawet nauki religii można im udzielać w języku niemieckim zamiast w ojczystym.

Wnioskodawca wykazał nam, o ileby zyskały, jego zdaniem, urządzenia szkolne, gdyby nauczyciele nie byli tak przeciążeni pracą, gdyby mieli lepsze dochody i mieszkania. Zadaniem mojem jest dowieść wnioskodawcy, że w obec systemu, stosowanego ustawicznie względem nas, wszystkie te ulepszenia niczby nie zdziałały.

Jeśli nie wierzycie mnie, panowie, to powołam się na świadectwo pastora Rade, który w piśmie *Christliche Welt* opisał podróż swą po Księstwie, gdzie naocznie przekonał się, jak nędzna i skandaliczna w obec istotnego zadania szkoły jest tamtejsza metoda kształcenia dzieci.

Nie mam pod ręką odpowiedniego materyału więc ograniczam się na tych ogólnych uwagach dołączając do nich prośbę pod adresem pruskiej administracyi szkolnej, by zechciała zasadnicze niedogodności usunąć i nareszcie zaprowadzić zmianę w stosunkach szkolnych. W końcu mowca oświadczył, że Polacy nie spodziewają się po wniosku Bebla i towarzyszy żadnej poprawy stosunków szkolnych w dzielnicach polskich, głosować będą za przekazaniem ewentualnej przewyżki na rzecz wdów i sierót po robotnikach.

KRONIKA

Lwów, 28 listopada.

— **Echa sporu o Morskie Oko.** Wydział lwowskiego Towarzystwa prawniczego *in corpore* wręczył wczoraj swemu prezesowi JE. dr. Aleksandrowi Mniszek Tchorznickiemu ozdobny adres z uznaniem i wdzięcznością z powodu szczęśliwego dla naszego kraju rozstrzygnięcia sporu o Morskie Oko.

Imieniem Towarzystwa przemówił wiceprezes prof. dr. Till, podnosząc w gorących słowach zasługi położone w tym sporze przez dr. Al. Tchorznickiego, jako sędziego polubownego.

JE. dr. Tchorznicki widocznie wzruszony, serdecznie podziękował zgromadzonym członkom wydziału Towarzystwa prawniczego, zaznaczając w swem przemówieniu ze szczególnym naciskiem radość swoją, że los jemu właśnie pierwszemu pozwolił radosną nowiną o wygranej podzielić się z rodakami.

Adres w stylu zakopańskim, przedstawiający sprawiedliwość i widok z Morskiego Oka, jest dziełem zaszczytnie znanego artysty-malarza p. Stanisława Dębickiego.

— **Rozbicie puszek na budowę kolumny Mickiewicza we Lwowie.** W puszce p. Józefa Piasecznego (dawniej piwiarnia hotelu George'a) znaleziono 67 K. 86 h., w puszce p. Krzysztofa Janowicza (hotel Metropol) 18 K. 20 h., u prof. dr. Radziszewskiego 34 K. 40 h., w piwiarni pilzneńskiej hotelu George'a (puszka p. Filipa Kocha) 53 K. 89 h., w Asekuracyi krakowskiej (puszka p. Goreckiego) 34 K. 60 h., w cukierni p. Kruszyńskiego 6 K., w aptece P. Mikolascha 6 K. 72 h., w pokoju do śniadań p. Emila Lewickiego przy ul. Wałowej 23 K. 4 h., w atelier dentystycznem dr. Jankowskiego (ul. Hetmańska) 1 K. 77 h.

Razem znaleziono 260 K. 88 h.

Puszki pełne zgłaszać należy listownie do skarbnika p. Kazimierza Pepłowskiego w galic. Kasie oszczędności.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 29 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, p. J. Tenner: „O sztuce czytania“: Technika wymawiania (oddechanie, artykulacya);

W Szkole realnej, ul Kamienna 2, o godzinie pół do 8, docent Uniw. dr. A. Winiarz: „Ustrój społeczny i polityczny Polski“: Sejmy i sejmiki.

— **Wydział krajowy** uchwalił przedstawić Sejmowi wniosek o ustanowienie w biurze kraj. komisyi przemysłowej dwóch nowych posad: referenta przemysłowego z płacą 3600 K. i dodatkiem aktywalnym 720 K., i aplikanta konceptowego ze studyami prawniczemi i handlowemi z adjutum 1400 K. rocznie.

— **Ulgi podatkowe.** Wydział krajowy postanowił uwolnić firmę „Stefan Wierusz Niemojowski we Lwowie (fabrykę kopert, adjustowanie papieru listowego, wyrób koronek kredensowych i biletów wizytowych) od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych na lat 10, to jest na czas od 1 stycznia 1903 do 31 grudnia 1912.

— **Zasiłki.** Wydział krajowy postanowił wstawić do preliminarza budżetu krajowego na r. 1903 zasiłki: dla Kapeli narodowej we Lwowie 600 K., dla Towarzystwa muzycznego w Tarnowie 200 K.

— **Mianowanie.** Prezydent miasta Lwowa zamianował prowadzącym metryki izraelickie we Lwowie p. Joachima Fraenkla.

— **Konkurs na posadę fizyka m. Lwowa**, rozpisany bezpośrednio po zeszłotygodniowem posiedzeniu Rady miejskiej, dał wynik następujący: podali się trzej poprzedni kandydaci, lekarze miejscy: dr. Krobicki, dr. Legieżyński i dr. Tatarczuch, a z zewnątrz jedynie dr. Leonard Bier, asystent zakładu dla badania środków żywności w Krakowie.

— **W sprawie fałszowania czeków** przy zakupnie soli krajowej dowiadujemy się, że szkoda przez te fałszerstwo wyrządzona wynosi 62.380 koron. Ponieważ Wydział krajowy wydawał sól na podstawie przedkładanych mu czeków, które żadnego podejrzenia zbudzić nie mogły, bo były bez jakichkolwiek poprawek i przekreśleń, a nadto zaopatrzone urzędową pieczęcią i podpisami urzędnika pocztowego — powstała wprawdzie szkoda w majątku funduszu solnego, — ale fundusz ten ma regres do pocztowej kasy oszczędności. Organa tej kasy, przyjmujące wkładki i wydające kwity miały przy wypełnianiu czeków obowiązek przestrzegania przynajmniej najkonieczniejszych zasad ostrożności, które w tym przypadku byłyby z pewnością przeszkodziły fałszowaniom pokwitowań, przeznaczonych przez kasę na dowód, że strona złożyła wkładkę — tem więcej, że organa te zamieszczały na tem poświadczeniu pieczęć i podpis urzędu. Okoliczność, że urzędnik pocztowy mógł przyjąć cały szereg tak przygotowanych do fałszerstwa czeków, wzmacnia prawo regresu funduszu solnego do c. k. pocztowej kasy oszczędności — a nie osłabia tego prawa fakt, że przeznaczony do spełniania kontroli nad czekami funkcyonaryusz biura solnego mógł fałszerstwa pokrywać, albo do nich ręki przykładać — gdyż bez zaniedbania koniecznej ostrożności ze strony urzędnika pocztowego możliwość fałszowania czeków była stanowczo wykluczona.

Wydział krajowy praw swoich powinien dochodzić z całą energią i nie wątpimy, że ich dochodzić będzie. Nie wątpimy również, że Wydział krajowy poczyni wszelkie starania, aby dojść do przekonania, czy i o ile winnem jest biuro solne pod względem wykonywania kontroli. Stwierdzić jednak wypada, że z chwilą, gdy urzędnik przeznaczony do kontroli, porozumie się ze stroną i zdecyduje się na systematyczne fałszowanie dokumentów, kontrola dalsza jest w wysokim stopniu utrudniona.

Nie jest jednak rzeczą właściwą, jeżeli przed ukończeniem dochodzeń generalizuje się zarzuty, jakie mogły być podniesione przeciwko jednostkom, ponoszącym winę. Zarzuty te powinny być przedewszystkiem ze spokojem zbadane — w przeciwnym bowiem razie wyrządza się w ten sposób krzywdę całej instytucyi i wszystkim pracującym w niej urzędnikom — tem więcej, iż w takiej chwili występują często na jaw pod płaszczykiem obrony sprawy, osobiste prywatne pretensye.

— **Młodsze nauczycielki** szkół lwowskich na odbytem onegdaj zgromadzeniu uchwaliły wnieść do Rady miejskiej ponowną petycyę o polepszenie ich bytu.

— **Marya Konopnicka** bawi obecnie w Arkadyi w Królestwie Polskiem u swej córki, która straciła męża. Wskutek tego smutnego wypadku w rodzinie, p. Konopnicka odpowiedziała komitetowi w Berlinie, który urządza uroczystość na jej cześć, iż do Berlina przybyć nie może.

— **Z kolei państwowych.** Stefan Kołtunik, adjunkt w Hadikfalvie, zamianowany naczelnikiem stacyi w Volksgartenie, a Jan Fastnach, asystent w Łużanach, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Berhomecie.

Przeniesieni: Dymitr Krasnożon, asystent, z Chodorowa do Stanisławowa; Tadeusz Midowicz, asystent, z Bukaczowiec do Zabłotowa Henryk Reichen, asystent, z Zabłotowa do Bukaczowiec; Marcin Feichman, asystent, z Morszyna do Chodorowa w charakterze kasyera osobowego; Aron Eiferman, asystent budownictwa z sekcyi konserwacyi w Czerniowcach, do ekspozytury kierownictwa ruchu w Gurahumorze; Maks König, adjunkt, z Ickan do Hadikfalvy; Jan Lichtenberger, asystent, naczelnik stacyi w Berhomecie do Zużan.

— **„Ognisko młodo-literackie“**, którego statuta przesłane już zostały do aprobaty c. k. Namiestnictwu, pragnąc przysporzyć funduszów nowo powstającemu Towarzystwu, urządza w najbliższą niedzielę (30 b. m.) wieczór artystyczny w sali Kasyna miejskiego.

Na program składają się: Zagajenie; z oryginalnych prac: „Baśń księżycowa“, prolog do pieśni Maryana Szyjkowskiego i „O świcie“, pieśń dramatyczna w 2 odsłonach Józefa Kretza; nadto znana komedya Al. Fredry „Odludki i poeta“.

Bilety od piątku do nabycia w księgarni H. Altenberga, w dzień przedstawienia w gmachu Kasyna miejskiego.

— **Nowy zakład dla sierót.** Wczoraj w południe odbyło się uroczyste oddanie lwowskiej gminie izraelickiej do użytku, staraniem i kosztem (140.000 K.) dr. Szymona Schaffa i jego małżonki wybudowanego nowego skrzydła domu dla sierót żydowskich. Nowy ten, wedle wszelkich nowoczesnych wymogów pedagogii i hygieny urządzony przytułek dla sierót, nosi imię bł. p. Otylii Schaffówny, w młodocianym wieku zmarłej córki fundatorów.

— **Wypadek na kolei elektrycznej.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj po południu zderzył się omnibus z wozem tramwayu elektrycznego. Cztery osoby odniosły rany, z tych jedna ciężkie.

△ **Kronika policyjna.** Cztery wielkie beczki śledzi, wartości 320 K., skradziono wczoraj z podwórza realności przy ul. Kazimierzowskiej 2, kupcowi Natanowi Klosnerowi.

Ubiegłej nocy przytrzymano w pracowni cukiernika p. Sobotnickiego notowanego złodzieja Tarasa Hanuszczaka i odebrano mu znaczną ilość skradzionych pierników, wartości 30 K.

△ **Samobójstwo.** W mieszkaniu własnem przy ul. Kopernika l. 22 odebrała sobie wczoraj po południu życie, zażywszy znaczną ilość kwasu karbolowego 59-letnia Marya Goldhamerowa. Powodem samobójstwa miała być beznadziejna choroba piersiowa jej dorosłego syna, znanego we Lwowie fotografa.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kazimierz Ludwig, komisarz skarbu, w 35 roku życia.

W Krakowie, Romuald Godlewski, kasyer pocztowy.

W Tarnowie, Sylwester Łuszczak, em. poborca cłowy, w 77 roku życia.

W Ołpinach, ks. Augustyn Machowicz, tamtejszy proboszcz, w 78 roku życia a 51 kapłaństwa.

W Wilczynie, pod Koninem w Królestwie Polskiem, Stanisław Krzymuski, obywatel ziemski. Zmarły był ojcem znanych literatek: Julii i Maryi Krzymuskich.

W Wiedniu, Hermina z Ditlów Noskiewicz, wdowa po dr. Auguście Noskiewiczu, w 59 roku życia.

— **Zgon najstarszego generała.** W Wiedniu zmarł onegdaj najstarszy generał w Europie, generał-porucznik w stanie spoczynku bar. Schwarz-Mailler, w 94 roku życia. Zmarły był przez 72 lat oficerem, a prawie przez 50 lat generałem. Rangi swojej dosługiwał się od prostego żołnierza. W swoim czasie przy zmianie załogi odbył piechotą marsz z tornistrem na plecach ze Lwowa aż do Neapolu.

— **Międzynarodowi włamywacze.** Z Wiednia donoszą: Policya tutejsza ujęła oddawna przez władze niemieckie i szwajcarskie poszukiwanych oszustów i włamywaczy, stojących na czele najniebezpieczniejszej międzynarodowej bandy. Są to: Aloizy Pourt oraz Jeny Paetr, który używał „pseudominu“ hr. Bethlena.

— **Wielka kradzież.** Z Gracu donoszą: W tutejszym składzie mundurów wojskowych wykryto wielką kradzież. Mianowicie już od kilku lat kradziono systematycznie skóry i inne materyały. Cztery osoby znajdują się w śledztwie.

— **Uwięziony po 25 latach.** W Budapeszcie przed 25 laty posiadał browar Krzysztof Frank, pochodzący z Mühlgrün, w Czechach. Skutkiem grożącego mu bankructwa i karnego śledztwa Frank uciekł do San Francisko, gdzie został kierownikiem browaru i złożył sobie około 100.000 K. Zatęskniwszy do kraju, przybył do Austryi, chcąc osiąść w Wiedniu. Zamieszkał tymczasem w hotelu i oto los zrządził, że poznał go jeden z agentów policyjnych i odstawił do sądu.

— **Morderstwo i samobójstwo.** W zakładzie obłąkanych w Raab znaleziono w tych dniach dwóch chorych, Pappa i Mujacza, umieszczonych w jednej celi, nieżywymi. Jak wykazało śledztwo, Papp zabił swego towarzysza kubłem od wody, poczem widocznie odzyskał na chwilę przytomność i przerażony swoim czynem, powiesił się na kracie od drzwi.

Notatki literacko-artystyczne.

Wydawnictwo aktów grodzkich i ziemskich. Zgodnie z wnioskiem komisyi *ad hoc* wybranej, postanowił Wydział krajowy rozpocząć druk tomu XVIII aktów grodzkich i ziemskich po r. 1506. Zebranie materyałów do tomów XIX i XX, mających objąć akta z województw ruskich i akta Bełzkie poruczono dr. Prochasce.

Do komisyi dla wydawnictw aktów grodzkich i ziemskich w miejsce ś. p. Szaraniewicza, powołał Wydział krajowy prof. Uniw. dr. Finkla, oraz zwiększył liczbę członków komisyi o jednego, którym mianowano prof. Uniw. dr. Abrahama.

Pani Konstancya Bednarzewska wyjeżdża w tych dniach na gościnne występy do Łodzi. Życzenia najszczersze Lwowian towarzyszyć jej będą niewątpliwie w tej artystycznej podróży, a zwłaszcza życzenia tych, którzy od szeregu lat śledzili rozwój niepospolitego talentu tej artystki. P. Bednarzewska to bezwątpienia pierwszorzędny dziś na scenach polskich talent liryczny. Nie wspominając już o wdzięku postaci, tym nieodzownym warunku w rolach tego rodzaju, — wdzięku wrodzonym a niezwykłym, — zaznaczyć należy nadzwyczajną giętkość głosu, który każdy odcień najsubtelniejszy roli oddać potrafi a nadewszystko wyborne, wierne a zawsze pełne poezyi odczucie roli, — to odczucie, które zapewnia artystce zawsze powodzenie, bo działa bezpośrednio na widza. To też wątpić nie można, że występy pani Bednarzewskiej w Łodzi cieszyć się będą takiem powodzeniem, na jakie ta artystka w pełni zasługuje. Pani Bednarzewska wystąpi tam w swych najlepszych rolach, a mianowicie w roli Krystyny w „Miłostkach“ Schnitzlera, jako Mańka w „Popychadle“, a dalej w sztukach Przybyszewskiego, w „Andrei“ Sardou, w utworze Rydla „Z dobrego serca“, w „Kładce“ i t. d.

Najbliższa premiera w teatrze lwowskim będzie komedya Bernsteina „Z drogi“ (Le Détour), która w Paryżu miała duże powodzenie; sztuka ta obiegła prawie wszystkie sceny europejskie. Autor, liczący lat 27, należy do młodej plejady francuskich dramaturgów, a w niej do najbardziej uzdolnionych.

„Lekcye tańców“, operetka w 3 aktach Seweryna Bersona, zapowiedziana na dzień 3go grudnia, wywołała szerokie zainteresowanie ze względu na bardzo muzykalne nazwisko autora. Wedle zapewnień tych, którzy mieli sposobność bliżej poznać ją z prób, muzyka operetki ma być bardzo wdzięczną, wykwintną, a co ważniejsza, pełną świeżych, oryginalnych motywów, łatwych i przystępnych dla ucha.

Treść libretta ma być zręczną w pomyśle i dowcipnie przeprowadzoną. Oryginalną jest postać donkiszotowska rozkochanego rycerza, którego zagra wspecyalnym, arcykomicznym, grozę budzącym kostiumie p. Lelewicz, a nadto „metr tańców“, figura pantomimiczna, która grając w 3 aktach, nie mówi ani jednego słowa. Libretto napisał jeden z tutejszych dziennikarzy p. M. Winiarski.

Próby są w pełnym toku. Kieruje niemi z wielkim nakładem pracy, zapału i pomysłowości reżyser p. Lelewicz.

Dekoracye do „Lekcyi tańców“ wykończa właśnie p. Jasieński, zaś p. Sachs ułożył specyalnie dla tej operetki hiszpański balet p. t.: „Szkarłatny taniec piccadorów“, który zakończy akt I.

W przedstawieniu bierze udział niemal cały personal lwowskiej operetki.

W dniu premiery ukaże się w księgarniach libretto operetki, nakładem pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek przedstawienie popularne po zwykłych cenach dramatu — ku uczczeniu rocznicy listopadowej „Warszawianka“, pieśń z roku 1831, napisał St. Wyspiański. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej i „Dożywocie“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W sobotę po raz 2-gi i ostatni „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach. Her. Sudermanna. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

W niedzielę o godzinie pół do czwartej po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach a 7 odsłonach przez W. J. Lasotę.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz 22 „Piękna z Nowego Jorku“, amerykańska operetka w 4 aktach G. Kerkera.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

W sobotę, 29 listopada. „Wielki koncert filharmoniczny“, ze współudziałem „Tria holenderskiego“: J. van Veen (fortepian), J. van Lier (skrzypce), C. van Boos (wiolonczela).

Program: I. 1. Moniuszko. Uwertura do op. „Halka“. 2. Scharwenka, Trio G-dur (op. 112) (poświęcone „Hol. Trio“) odegrają Van Boos, Van Veen i Van Lier II. 1. Liszt. Poemat symfoniczny „Hamlet“: 2. Bruch. Koncert D-moll (część pierwsza) odegra z tow. ork. Van Veen.— III. Czajkowski. Trio A-moll, odegrają: Van Boos, Van Lier i Van Veen.

W niedzielę, 30 listopada. „Koncert popularny“.

Program: I. 1. Moniuszko: uwertura z opery „Halka“. 2. Saint-Saëns: poemat symfoniczny „Młodość Herkulesa“. 3. Grieg: kwartet G-moll. — II. 1. Massenet: „Scenes alsaciennes“. 2. Czajkowski: walc z opery „Eugeniusz Onegin“. 3. Solo na wiolonczeli, odegra Fr. Szimunek. — III. 1. a) Noskowski: „Polonez elegijny“, b) Rubinstein „Toreador i Andaluza“. 2. Verdi: potpouri z opery „Aida“.

We wtorek, 2 grudnia. „Koncert symfoniczny“ (ceny miejsc zniżone do cen koncertów popularnych).

Program: I. 1. Wagner: uwertura z opery „Holender tułacz“. 2. Zarzycki: „Suita polska“. — II. Beethoven: Symfonia nr. 3 (Eroica). — III. 1. Solo na skrzypce. 2. Svendsen: Rapsodya nr. 4.

Z TEATRU.

(„Gniazdo rodzinne“ Sudermanna. Helena Modrzejewska w roli Magdaleny.)

„Gniazdo rodzinne“ Sudermanna wywierało zawsze na mnie przygnębiające wrażenie. Uczynił tu wszystko autor, aby owo gniazdo w jak najgorszem przedstawić świetle. Cnota mieszczańska pp. Schwarców bezduszna i zimna, poczucie honoru starego pułkownika samolubne, despotycznie chcące łamać wolę innych, macocha Magdaleny bezmiernie ograniczona, więc bez żadnego wpływu, chociaż niby dobra, ciotka Franciszka idyotycznie zła, a całe grono pań z generałową Klebs na czele, potwornie głupie! W całej tej dusznej atmosferze jeden tylko pastor sympatyczniejsze sprawia wrażenie, ale i on, jeżeli zdobywa się na pewną sprawiedliwość czy raczej litość względem Magdaleny, to czyni to z pobudek osobistych, bo on ją kochał i dotąd jeszcze kocha. — Dziwić się zaiste trudno, że taka Magdalena, która jedna, cudownym jakimś sposobem, przerosła całe otoczenie swoje silną wolą i rozumem, nie mogła w tej atmosferze wytrzymać i poszła w świat szukać lepszej doli. To też widz ani chwili nie doznaje zdziwienia, czy oburzenia dla tej marnotrawnej córki, a o ile drażni go, nawet gniewa, to gniazdo rodzinne, takie poziome i ciasne, o tyle, w miarę postępu akcyi, coraz bardziej współczuje z Magdą, którą zaraz po powrocie pod dach rodzicielski chcą spętać i ujarzmić. A to współczucie i sympatya nawet wtedy nie słabną, gdy Magda sarkazmem ściga swoje otoczenie, gdy buntuje się przeciw jego płytkiej, samolubnej cnocie, gdy buntuje się wreszcie przeciw własnemu ojcu, — bo ten ojciec chce jej wyrządzić najcięższą krzywdę i zniewolić w obronie swojego honoru do poślubienia nikczemnego hipokryty. Magda, ta jawnogrzesznica — urasta w bohaterkę, która walczy, jako artystka w obronie swej indywidualności, a jako kobieta w imię najświętszych uczuć macierzyństwa.

I jest to w całem znaczeniu tego wyrazu bohaterska rola, która w wykonaniu p. Heleny Modrzejewskiej zabłysła wczoraj wszystkiemi barwami tęczy, paliła chwilami jak płomień lub brzmiała gromem oburzenia, całym żalem przebytej nędzy, goryczą doznanego głodu i poniżenia, pychą zdobytej sławy, ukochaniem sztuki, a nadewszystko macierzyńską miłością.

Z takich odcieni składa się ta rola, a wszystkie one wyszły w całej pełni w mistrzowskiej grze Modrzejewskiej. Co znaczy artyzm aktorski, co znaczy aktorska twórczość, to wczoraj pojąć można było dokładnie, w każdym najdrobniejszym szczególe. Gra spokojna i równa, naturalna i prosta, a taka dziwnie subtelna, taka głęboka w odczuciu, taka silna w akcencie! — W myśli autora oczywiście taką musiała być Magda, — ale chyba drugiej takiej nie ma na scenie, jaką była wczoraj Modrzejewska! — I nie jest to tylko moje indywidualne wrażenie, ale to odczuwała cała, licznie zgromadzona publiczność, śledząca z zapartym oddechem każdy ruch, każde słowo genialnej artystki. I jeszcze nigdy jaskrawiej nie zarysowała się różnica pomiędzy silną i świadomą siebie wolą jednostki, żyjącej dla sztuki, pomiędzy gorącem uczuciem kobiety-matki, a ciasną, płytką, parafiańską atmosferą „gniazda rodzinnego“.

Z innych osób, wszystkie są niemal epizodyczne, z wyjątkiem pułkownika Szwarcce, którego przedstawił p. Chmieliński. Utalentowany ten artysta grał z wielką starannością, a w ogóle konsekwentnie i dobrze. Lecz w tonie jego nie ma siły brutalnej, w jego szlachetnem pojęciu każdej roli, samolubstwo „honorowe“ pułkownika musiało przybrać cechę łagodniejszą; ząd też ustępy liryczne wyszły doskonale, brutalne były „grane“. — Nieszczęśliwego, sentymentalnego pastora, bardzo dobrze przedstawił p. Wysocki, a w ostatniej rozmowie z Magdą miał akcent szczery i silny. Z ról epizodycznych wyborną była pani Gostyńska jako ciotka Franciszka, a także pani Węgrzynowa w roli generałowej. — Dr. Keller, hipokryta-karyerowicz, w wykonaniu p. Hierowskiego, był wierny w tonie i ruchach.

Adam Krechowiecki.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 27 listopada).

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zawiadomił prezydent dr. Małachowski Radę: o nadesłanem na jego ręce piśmie komitetu wystawy jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego z podziękowaniem za udzielenie w swoim czasie przez Radę miejską pałacu sztuki na placu powystawowym; o wysłaniu imieniem Reprezentacyi miasta telegramu gratulacyjnego do Ludwika Górskiego z okazyi jego 60 letniego jubileuszu pracy obywatelskiej; o złożeniu przez prezydyum Rady gratulacyj radnemu miasta p. Gubrynowiczowi z powodu 50 letniego jubileuszu jego pracy zawodowej, tudzież o złożeniu przez pewną osobę, która nie życzy sobie być wymienioną, kwoty 1000 kor. na fundusz pomnikowy ku uczczeniu konstytucyi Trzeciego Maja.

Z kolei r. Śliwiński wniósł o polecenie komisyi budżetowej, by począwszy od r. 1903 wstawiała co roku na ów pomnik kwotę 1000 kor.

Wniosek ten przekazała Rada komisyi budżetowej do uwzględnienia.

Następnie domagał się jeszcze r. Śliwiński, by w najbliższym czasie ustalone zostało miejsce pod wznieść się mający pomnik Kościuszki.

R. Makowicz podał z kolei do wiadomości Rady, że w czasie ostatniego pożaru przy ul. Pauleńskiej jeden ze strażaków miejskich pchnął ze stopnia beczkowozu jednego z członków ochotniczej straży ogniowej tak silnie w piersi, że tenże upadłszy na ziemię doznał poważniejszych obrażeń cielesnych. Mówca zapytywał w obec tego prezydenta „co zamyśla z tym fantem zrobić“.

Prezydent dr. Małachowski: Fantowi nie będę; — o wypadku dowiedziałem się ze szpalt jednego z pism tutejszych; zarządziłem dochodzenia, a winnego pociągnę do surowej odpowiedzialności.

Następnie r. Hudec stając w obronie kupców żydowskich z ulicy Serbskiej i Krakowskiej, którzy za wywieszanie rozmaitych przedmiotów nad sklepami wbrew zakazowi są karani grzywnami, postawił wniosek do regulaminowego traktowania, by rozporządzenie magistratu z dnia 12 lutego 1900 l. 10.412 zabraniające wywieszania towarów przed sklepami ograniczono jedynie do towarów obrażających moralność publiczną i tamujących komunikacyę.

Przy tej sposobności zarzucił radny Hudec, że niektórzy strażnicy miejscy pobierają od kupców za pozwolenie wywieszania towarów nad sklepami kubany w formie „szóstaków na piwo“.

Prezydent dr. Małachowski poprosił p. Hudeca o podanie na te zarzuty konkretnych faktów.

Radny Hudec woła: Podam nie jeden fakt, ale kilkanaście!

Radny Soleski zwraca się do prezydenta z prośbą, by obsadzenie posad urzędników manipulacyjnych nastąpiło na jednem z najbliższych posiedzeń Rady.

Radny dr. Lisiewicz interpelował prezydenta, w jakiem stadyum znajduje się sprawa miejskiej kasy oszczędności i miejskiego zakładu zastawniczego, oraz co słychać z petycyami nauczycielek młodszych o polepszenie ich bytu, wniesionych jeszcze przed trzema laty.

W odpowiedzi na pierwszą interpelacyę oświadczył dr. Małachowski, że dla sprawy miejskiej kasy oszczędności i miejskiego zakładu zastawniczego odbyły się dwa posiedzenia komisyi. Na pierwszem posiedzeniu wybrano deputacyę, która w sobotę, 15 b. m. udała się do JE. Pana Namiestnika z prośbą o przyspieszenie rozstrzygnięcia losów miejskiej kasy oszczędności i miejskiego zakładu zastawniczego.

Na przedstawienia deputacyi zaznaczył Pan Namiestnik w swej odpowiedzi, że jest w zasadzie, jak dawniej, tak i teraz zupełnie przychylny tej sprawie. Uznaje, że gmina musi założyć zakład zastawniczy i że trudno jej w obec przykrych stosunków budżetowych prowadzić taki zakład samoistnie, gdyż jest to rzecz kosztowna. Uznaje więc, że obok zakładu zastawniczego potrzebną jest jakaś instytucya, dająca stałe i pewne zyski, z których część mogaby być użytą na cele zakładu zastawniczego.

Musi jednak P. Namiestnik obstawać przy swojem zapatrywaniu, które uważa za zupełnie usprawiedliwione dzisiejszymi stosunkami, a zwłaszcza w obec przesilenia w przemyśle naftowym, oraz w obec tego, że stosunki galic. Kasy oszczędności nie są jeszcze tak uregulowane, aby ona mogła wytrzymać konkurencyę tak silnej instytucyi, jak Kasa oszczędności, oparta na gwarancyi stolicy kraju. Musi więc P. Namiestnik baczyć na nieobliczalne skutki takiej konkurencyi i to tem więcej, że już kraj przyjął gwarancyę za 70 milionów koron wkładek, a Rząd zawsze jeszcze nie może odebrać zaliczonych tej Kasie 4 milionów koron. Zatem P. Namiestnik musi stać na straży nie tylko bezpieczeństwa galic. Kasy oszczędności, lecz i strzedz funduszów rządowych i krajowych.

Mimo to jednak byłby skłonny przedstawić Ministerstwu wniosek na udzielenie koncesyi, jeżeli Reprezentacya miejska wybrałaby jeden z następujących sposobów załatwienia tej drażliwej kwestyi. Mianowicie: pierwszym sposobem byłoby odstąpienie od myśli wprowadzenia w życie miejskiej Kasy oszczędności, a stworzenie tylko zakładu zastawniczego w połączeniu z działem eskontu wekslowego. Fundusze potrzebnych na oba te cele, mogłaby, zdaniem JE. P. Namiestnika, dostarczyć gminie galic. Kasa oszczędności, bez pretensyi do zysków z tego tytułu, a tylko za wzrotem procentu, opłacanego od wkładek i wynagrodzenia kosztów administracyi; tych funduszów gmina mogłaby użyć częściowo na zasilanie zakładu zastawniczego, a częściowo na obrót eskontowy, któryby odrzucając pewne zyski, był zarazem funduszem dla pokrywania ewentualnych strat i deficytów zakładu zastawniczego.

Drugim sposobem byłoby wprowadzenie w życie miejskiej Kasy oszczędności jednakże trzebaby obmyśleć środki, któreby zapobiegały konkurencyi obu Kas oszczędności przez obopólne zniżanie, względnie podwyższanie oprocentowania wkładek i procentów od wierzytelności. Tylko wtedy bowiem nowo powstająca Kasa mogłaby nie być niebezpieczną dla gal. Kasy oszczędności, istniejącej pod gwarancyą kraju, jeśliby dawała tani sam procent od wkładek, jaki daje galic. Kasa oszczędności, albo jeżeliby różnica w oprocentowaniu redukowała się do pewnych minimalnych granic.

W tym względzie musiałoby być w statucie nowej Kasy oszczędności pewne ograniczenie, — może w tym duchu, iżby decyzyę poddać orzeczeniu zwierzchniczej nad obiema Kasami władzy, t. j. Wydziałowi krajowemu, który, jako miarodawczy czynnik, uwzględniałby należycie interesy obydwóch Kas.

Tylko więc z takiem ograniczeniem, względnie wykluczeniem szkodliwego współdziałania zgodziłby się Pan Namiestnik na udzielenie koncesyi.

Na tem skończyło się posłuchanie deputacyi, a potem odbyło się posiedzenie komisyi.

W pierwszych dniach grudnia odbędzie się konferencya z posłami do Rady państwa, poczem przedłożone zostaną wnioski Radzie miejskiej.

W odpowiedzi na drugą interpelacyę zaznaczył znowu dr. Małachowski, że petycyom nauczycielek stanie się niebawem zadość. Rada szkolna okręgowa powzięła już cały szereg stanowczych uchwał, które muszą jeszcze przejść przez magistrat. Prezydent spodziewa się, że do końca b. r. sprawa polepszenia bytu młodszych nauczycielek zostanie definitywnie załatwioną.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada wnieść do Ministerstwa spraw wewnętrznych petycyę o wydanie ustawy, celem zwalczania chorób zakaźnych.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono urządzić targowicę w ul. Słodowej. Co do urządzenia zaś drugiej targowicy w ul. Zyblikiewicza postanowiono sprawę jeszcze raz odesłać do komisyi targowej, celem ponownego zastanowienia się nad wyborem miejsca.

Z kolei upoważniła Rada magistrat do do nawiązania rokowań z Rządem w sprawie budowy koszar normalnych dla oddziału furgonów na gruncie miejskim obok ulicy Weteranów. Koszta budowy tych koszar obliczono na 380.000 koron.

W końcu posiedzenia uchwaliła jeszcze Rada zgodzić się na propozycyę dyrekcyi kolei państwowych co do przełożenia torów kolei elektrycznej w alei dojazdowej do dworca. Tor tramwayu elektrycznego będzie szedł w tem miejscu, gdzie obecnie znajduje się tor kolei konnej, tor zaś tej ostatniej posunięty zostanie nieco dalej.

Na tem o godzinie 9 minut 30 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie z powodu spóźnionej pory.

Walne Zgromadzenie

delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Lwów, 28 listopada.

Dziś przed południem rozpoczęły się w sali galic. Kasy oszczędności obrady walnego zgromadzenia delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Obrady zgromadzenia zagaił prezes Związku p. Biechoński, przedstawiając w krótkim zarysie historyę Związku i jego działalność w ubiegłym roku administracyjnym. Z kolei przypomniał p. Biechoński, że w roku bieżącym upływa 25 lat działalności sekretarza Związku p. Narcyza Ulmera i złożył mu w imieniu Zjazdu serdeczne życzenia. Następnie poświęcił mówca kilka słów gorącego wspomnienia ś. p. Wincentemu Kniżniewiczowi, długoletniemu członkowi Związku.

Zgromadzeni uczcili pamięć zmarłego przez powstanie.

Po sprawdzeniu legitymacyj obecnych na zgromadzeniu 92 delegatów stowarzyszeń, uchwalono na wniosek del. Kowalewskiego, przyznać p. Ulmerowi w uznaniu jego 25-letniej wydatnej pracy w towarzystwach zaliczkowych i w Związku stały dodatek roczny do pensyi w kwocie 500 kor.

Z kolei dokonano wyboru prezydyum zgromadzenia.

Przewodniczącym wybrano dr. Adolfa Wursta z Kałusza, jego zastępcami p. Izydora Kowalewskiego z Rohatyna i Adolfa Wiesiołowskiego z Czerniowiec, sekretarzami pp. Henryka Zauderera z Dębicy i Kazimierza Drogonia z Przemyślan.

Z porządku dziennego odesłało zgromadzenie sprawozdanie z czynności wydziału za czas od 1 października 1901 do 30 września 1902 i dokonanych w tymże czasie lustracyj, jakoteż sprawozdanie komisyi kontrolującej o zamknięciu rachunkowem za r. 1901 oraz projekt budżetu na r. 1903 — do komisyi.

W dalszym ciągu posiedzenia przedpołudniowego p. Garczyński, naczelny buchalter Banku związkowego, referował sprawę unormowania kosztów zarządu i stosunków służbowych urzędników w stowarzyszeniach. Referat swój zakończył następującymi wnioskami: 1. należy unormować koszta administracyjne na podstawie przeciętnego kapitału obrotowego za lat pięć; 2. należy przeprowadzić regulacyę płac i organizacyę etatu.

Nad referatem tym wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos dr. Lechowski z Drohobycza, oraz pp. Menerka i Ehrlich, poczem w głosowaniu odesłano wnioski referenta do specyalnej komisyi, która jeszcze dziś ma przyjść z konkretnymi wnioskami.

P. Ulmer referował sprawę opodatkowania stowarzyszeń, przyczem w dłuższem przemówieniu wykazywał, że niektóre urzędy podatkowe przypisują Towarzystwom zbyt wysokie wymiary podatku zarobkowego. — Ostatecznie postawił p. Ulmer rezolucyę, w której walne zgromadzenie uprasza wszystkich reprezentantów kraju naszego w Ra-

dzie państwa bez różnicy narodowości i stronnictw, by dla ochrony opodatkowanych w ogólności a spółek zarobkowych i gospodarczych w szczególności, domagali się od Rządu z całym naciskiem i przy użyciu wszystkich środków parlamentarnych, sprawiedliwego, z duchem ustawy z 25 października 1896 nr. 220 Dz. u. p. zgodnego stosowania jej postanowień i w tym celu wydania podwładnym organom odpowiednich instrukcyj. Zjazd delegatów poleca także wydziałowi, ażeby postarał się u Koła polskiego o wniesienie interpelacyi w Radzie państwa co do przytoczonych przez referenta wypadków błędnej i szkodliwej interpretacyi ustawy podatkowej.

Wnioski referenta uchwalono jednogłośnie.

Z kolei dokonało zgromadzenie wyboru komisyj: wydziałowej, lustracyjnej, budżetowej, administracyjnej, wnioskowej i spółek przemysłowych.

P. Kusiba w dłuższem przemówieniu na podstawie licznych przykładów wykazywał nadużycia, jakich dopuszczają się stowarzyszenia zaliczkowe o „wyznaniowej“ barwie żydowskiej. Mowca podnosi, że zdarzały się wypadki, iż za oszukańcze manipulacye niejednokrotnie wszyscy członkowie dyrekcyi takich stowarzyszeń zaliczkowych bywali odstawiani do więzienia. W takich stowarzyszeniach nie prowadzi się żadnych książek i rachunków, lub, jeżeli są prowadzone, to tylko tak, że rozumieć je mogą tylko sami dyrektorowie. Zdarzało się także niejednokrotnie, że w chwili rewizyi sądowej, dyrektorowie chcąc zataić rozmaite nadużycia, palili książki i rachunki. Zdaniem mowcy stowarzyszenia te są klęską dla kraju i obliczone są na wyzysk włościan. Mowca zakończył swoje przemówienie wnioskiem, by zgromadzenie wezwało reprezentacyę naszą w Radzie państwa o wydanie ustawy w sprawie przymusowej rewizyi wszystkich Towarzystw i instytucyj pożyczkowych w kraju.

Nad referatem p. Kusiby rozwinęła się obszerna dyskusya, w której wszyscy niemal mowcy przytaczali coraz to nowsze, drastyczniejsze szczegóły o zgubnej działalności takich stowarzyszeń żydowskich.

W głosowaniu przyjęto wniosek del. Kusiby.

Z kolei mówił p. Kusiba o stowarzyszeniach wytwórczych i handlowych, poczem odczytał rezolucyę, według której Zjazd odczuwając potrzebę należytego zsolidaryzowania się z akcyą skierowaną ku racyonalnemu dźwiganiu przemysłu, handlu i rękodzieła, uważa jako konieczność usilne popieranie krajowego Związku przemysłowego we Lwowie moralnie i materyalnie.

Pomoc finansową rozumie referent przez przystępowanie do kraj. Związku przemysłowego w charakterze członków z udziałem w gotówce wpłaconym.

Rezolucyę tę odesłano do komisyi przemysłowej do rozpatrzenia.

P. Ulmer w imieniu Banku zaliczkowego we Lwowie uczynił wniosek samoistny, by poszczególne towarzystwa związkowe z czystego zysku wydzielały corocznie pewną część jego na zakupno akcyj Banku poznańskiego.

Wniosek ten odesłano do komisyi wnioskowej.

Po odesłaniu całego szeregu odczytanych wniosków rozmaitych stowarzyszeń do odpowiednich komisyj odroczył przewodniczący dalsze obrady do jutra godz. 9 rano.

Dziś o godz. 4 po południu toczyć się będą w lokalu Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy ul. Trzeciego Maja obrady komisyj.

OSTATNIA POCZTA

Piszą nam z Wiednia:

Przedłożony na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przez Rząd projekt ustawy w sprawie zniesienia kaucyj służbowych oraz łączących się z temi kaucyami dokumentów, wystawianych przez żony urzędników, kaucye składających, — czyni zadość gorącemu życzeniu kół urzędniczych. Rząd zdecydował się na to zarządzenie, kierując się tym względem, że kaucye dają Państwu tylko nieznaczną rękojmię materyalną, a natomiast trzeba niestosunkowo wiele czasu, trudu i kosztów na administrowanie kaucyami; naodwrót zaś składanie kaucyj wymaga wielkich ofiar finansowych ze strony obowiązanych do tego urzędników. Skutkiem zniesienia kaucyj służbowych, obok zwrotu 6 milionów koron kaucyj w gotówce, potrzeba będzie wydać stronom około 25 milionów koron zapisów długu Państwa, użytych na kaucye służbowe. Mimo to nie należy się obawiać niekorzystnego oddziałania tego zarządzenia na kurs renty. Przedewszystkiem przeważna część — przeszło 21 milionów koron — kaucyj służbowych, złożonych w zapisach długu Państwa, są własnością samych urzędników, obowiązanych dotychczas do składania kaucyj, — zapewne też te obligacye nie będą w ogólności przez właścicieli sprzedane a pewną jakąś, niewielką część tych obligacyj, targ pieniężny łatwo wchłonie. Zresztą, już z manipulacyjnych powodów, wydawanie kaucyj może następować tylko zwolna, to też zakreślono dla niego termin trzyletni. — W związku ze zniesieniem kaucyj służbowych ma być także zniesiona instytucya wystawiania dokumentów przez żony pewnej kategoryi urzędników, obowiązanych do składania kaucyj, — w których to dokumentach żony tych urzędników przyznawały skarbowi Państwa pewne prawa co do swoich pretensyj do majątku swych mężów.

W Budapeszcie obchodzono wczoraj z wielką okazałością stuletni jubileusz założenia węgierskiego muzeum narodowego. W uroczystości wzięli udział: Najd. Arcyksiążę Józef, ministrowie, naczelnicy władz, liczne deputacye krajowe i zagraniczne. Po nabożeństwie odbyło się w muzeum uroczyste zebranie, na którem wygłosił mowę minister oświaty Vlasics, poczem nastąpiło odsłonięcie pomnika założyciela muzeum, hr. Franciszka Szecheny'ego.

Wczoraj otwartą została w Zagrzebiu sesya sejmu kroackiego. Ze strony rządu wniesiono projekty ustaw o prowizoryum budżetowem i o przedłużeniu ugody finansowej.

Ze strony urzędowej w Belgradzie zaprzeczają, jakoby nowy gabinet serbski natrafił na trudności i oświadczają, że wiadomość o ogłoszeniu brata królowej Dragi następcą tronu jest zupełnie bezpodstawną.

Z kół eksarchatu bułgarskiego w Konstantynopolu donoszą, że tureckie patrole wojskowe i żandarmskie, które w Macedonii poszukują powstańców i ukrytej broni, dopuszczają się różnych gwałtów, skutkiem czego ludność chrześciańska chroni się gromadnie do Bułgaryi. Ze strony zaś tureckiej głoszą, że Bułgarzy dopuścili się w ostatnim czasie szeregu mordów głównie na ludności greckiej, podejrzywanej przez nich o szpiegowanie, denuncyacye i oddawanie władzom cywilnym i wojskowym różnych usług w pościgu za zbrojnemi drużynami.

Według informacyi *Polit. Corresp.* nastały znowu po względnym spokoju srogie czasy dla ludności armeńskiej pod panowaniem tureckiem. Kurdowie dopuszczają się po dawnemu mordów i grabieży. W wilajecie Van spalili w przeciągu trzech dni kilkanaście wsi armeńskich, zabili i poranili wiele osób i uprowadzili przeszło tysiąc sztuk bydła. W innych wilajetach grabieże są również na porządku dziennym. Ludność żyje w ciągłej trwodze i wystawioną jest na straszną nędzę.

Wczorajsze posiedzenie hiszpańskiej Izby deputowanych było znowu bardzo burzliwe. Republikanin Muro wyraził się niepochlebnie o wychowaniu króla, na którego „wywierano — jak twierdził — wpływ w duchu klerykalnym“. Prezydent Izby przywołał mowcę za to do porządku. Prezes gabinetu Sagasta odmówił wszelkiej odpowiedzi na wywody Mura.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 listopada. *(Tel. pryw.)*. Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego na zachodnią Galicyę odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa Karola Czecza, w zastępstwie chorego prezesa Zdzisława Tarnowskiego. Członkiem kraj. Rady kolejowej wybrano ponownie radcę dworu Struszkiewicza, który przy tej sposobności złożył sprawozdanie ze swych czynności w poprzedniej kadencyi. Rozwinęła się dyskusya nad sprawą kolei północnej; komitet oświadczył się jednogłośnie za upaństwowieniem kolei północnej. Przewodniczący podał do wiadomości, że imieniem prezydyum wysłał depeszę gratulacyjną do p. Ludwika Górskiego w Warszawie. Jeden z członków komitetu postawi na najbliższem walnem zgromadzeniu wniosek o zamianowanie p. Ludwika Górskiego członkiem honorowym Towarzystwa. Dr. Krzyżanowski zdał sprawę z rokowań z lwowskiem Towarzystwem rolniczem w sprawie zawodowych stowarzyszeń rolniczych. Oba Towarzystwa postanowiły zgodnie odnieść się do Rządu z przedstawieniem, że w zasadzie uznają potrzebę nowej organizacyi, obejmującej szerokie koła rolnicze, a zapewniającej interesom rolnictwa dostateczną opiekę pod względem intelektualnym i materyalnym; oba Towarzystwa wyrażają przekonanie, że zanim na podstawie uchwalonej ramowej ustawy będzie mogła odpowiednia ustawa krajowa wejść w życie, należy pozyskać dla sprawy szerokie koła rolników. Tymczasem należy przez powiększenie subwencyj państwowych i krajowych wzmocnić istniejące stowarzyszenia rolnicze. Na podstawie referatu p. Krzyżanowskiego postanowiono w sprawie budowy kanałów wodnych udać się do Koła polskiego i Wydziału krajowego, ażeby budowa kanału Wiedeń-Kraków, zgodnie z przyrzeczeniem Rządu, do roku 1912 była ukończona. Postanowiono nadto wysłać delegata dla zbadania organizacyi zakrajowych i zagranicznych stowarzyszeń rolniczych.

Kraków, 28 listopada. *(Tel. pryw.)*. Rada nadzorcza Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń rozpoczyna obrady dopiero 4 grudnia. Komisye rachunkowe zaczną obradować w poniedziałek. Na porządku dziennym obrad Rady prócz spraw administracyjnych postawiony będzie wybór dyrektora reprezentacyi lwowskiej w miejsce ś. p. Edwarda Marynowskiego.

Kraków, 28 listopada. *(Tel. pr.)*. W szpitalu św. Łazarza, na zaproszenie dr. Ponikły, odbyła się konferencya prymaryuszów i profesorów wydziału lekarskiego, pracujących w szpitalu nad kwestyonaryuszem Wydziału krajowego w sprawie szpitali i zakładów sanitarnych. Postanowiono odpowiedzieć na kwestyonaryusz ten, a na ankietę w Wydziale krajowym wyjadą jako delegaci pp. Jordan i Ponikło.

Wiedeń, 28 listopada. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie przeszło 2000 kupców, właścicieli sklepów z towarami mieszanymi i delegatów Towarzystw prowincyonalnych, zwłaszcza z Dolnej Austryi, Styryi i Morawii. Przybyło też kilku posłów. Przyjęto jednogłośnie rezolucyę, protestującą przeciw uchwałom wiecu gospodnio-szynkarskiego, żądającym wyłączenia handlu piwem i winem z zakresu przemysłu sklepowego, oraz wezwano Rząd i Izbę posłów, by te żądania wiecu odrzuciły jako nieuzasadnione.

Wiedeń, 28 listopada. Austryacki Zarząd centralny dla ochrony interesów rolniczych i gospodarskich uchwalił wczoraj polecić prezydyum swemu, aby wszelkimi środkami dążyło do tego, by traktaty handlowe z Włochami i Serbią wypowiedziano z dniem 31 grudnia b. r., a to ze względu na zawarte w tych traktatach udogodnienia dla wspomnianych państw w ruchu granicznym. Postawiono wnieść odpowiednią petycyę do obu Izb parlamentu i do Rządu.

Wiedeń, 28 listopada. Trybunał kasacyjny pod przewodnictwem radcy Dworu Hofmokla zniósł wyrok sądu przysięgłych w Rzeszowie z dnia 21 czerwca b. r., mocą którego włościanin Weretusz skazany został za zabicie żony na śmierć przez powieszenie, i polecił przeprowadzić ponowną rozprawę. W motywach podniesiono pominięcie postawienia przysięgłym pytań dodatkowych oraz pominięcie zbadania obwinionego co do poczytalności umysłowej.

Brüx, 28 listopada. Na dzisiejszą rozprawę w procesie Wolfa nie przybyła znaczna ilość wezwanych świadków, zgłaszając niemożność przybycia z powodu choroby. — Także Schoenerer, którego dziś miano przesłuchać, telegrafował, że jest chory. W poniedziałek ma być rozpatrywana afera Wolfa z Seidlem. Wątpliwą jest rzeczą, czy w tej aferze będą dopuszczeni świadkowi, ponieważ Wolf temu się sprzeciwia twiedząc, że to sprawa prywatna i familijna, a pojedynkiem jego z Seidlem załatwiona. Dzisiaj na porządku dziennym sprawa rzekomego przekupienia Wolfa przez kartel cukrowy.

Sejny, 28 listopada. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj wieczorem zmarł tu po krótkiej słabości biskup sejneński i augustowski Antoni Baranowski, przeżywszy 67 lat.

Essen, 28 listopada. Firma i fabryki Kruppa przechodzą na najstarszą jego córkę Bertę; zanim ta dojdzie do pełnoletności, zastępować ją będzie matka. Dyrektoryum firmy pozostaje niezmienione. Pani Krupp w zastępstwie córki przeznaczyła na urządzenia dobroczynne dla robotników 2 miliony marek, dla urzędników milion a na cele dobroczynne miasta Essen milion.

Essen, 28 listopada. Wdowa po Kruppie przeznaczyła celem uczczenia pamięci zmarłego 3 miliony marek na kasy robotnicze.

Kilonia, 28 listopada. *Kieler Ztg.* donosi że zarząd marynarki Rzeszy otrzymał telegraficzny rozkaz, by trzy krążowniki niemieckie w uzbrojeniu wojennem natychmiast wyruszyły do Wenezueli. Krążowniki te odpłyną w ciągu przyszłego tygodnia.

Petersburg, 28 listopada. Jak *Ruskij Inwalid* donosi, gen. Grippenberg zamianowany został komendantem wojennym gubernii wileńskiej.

Rzym, 28 listopada. Papież zamianował kardynała Di Pietro pronotaryuszem, a Sarratę prefektem kongregacyi biskupów i zakonów.

Rzym, 28 listopada. *Agencya Stefaniego* donosi, że na podstawie porozumienia się ministra oświaty z burmistrzem miasta Rzymu, międzynarodowy kongres historyczny pod protektoratem króla, odbędzie się w dniach od 2 do 9 kwietnia 1903.

Zurych, 28 listopada. Wczoraj przybył tu Delarey; przyjął go komitet szwajcarski boerofilski i wręczył mu 131.000 franków dla Boerów. Delarey w sobotę odjedzie do Budapesztu.

Lizbona, 28 listopada. Flota angielska odpłynęła wczoraj w kierunku północnym.

Paryż, 28 listopada. *Temps* zamieścił bardzo ostry artykuł przeciw ministrowi marynarki Pelletonowi za to, że przedłożył komisyi budżetowej sprawozdanie generała Voyson bez wiedzy i woli innych ministrów. Dziennik ten pisze, że Pelletan uczynił krok jak najgorszy. Nie była to nierozwaga, lecz dobrze obrachowane przestępstwo. Należy zapytać, czy prezydent gabinetu ścierpi podobne postępowanie i czy przyzna Pelletanowi nadzwyczajne prerogatywy. Członkowie gabinetu powinni byli zamanifestować. Pelletanw kwestyi sprawozdania generała Voyson tyczącego się interesów i honoru Francyi, uchylił się od przyzwolenia innych ministrów. Jeżeli ministrowie zadowolą się tylko platonicznym protestem, to byłby dowód, że Pelletan niepotrzebnie nakłada sobie jakiekolwiek granice.

Paryż, 28 listopada. Rada stanu orzekła, że wszyscy biskupi, którzy podpisali petycyę do parlamentu w sprawie przeprowadzenia ustawy kongregacyjnej, dopuścili się nadużycia władzy urzędowej.

Paryż, 28 listopada. Minister marynarki Pelletan oświadczył na posiedzeniu komisyi flotowej, że na przeprowadzenie reorganizacyi marynarki, przekroczono sumę, przeznaczoną na ten cel w budżecie na rok 1903, o 10 mil. fr.

Paryż, 28 listopada. Minister wojny André oświadczył w obec deputacyi robotników, zajętych w zakładach wojskowych, że jest zwolennikiem ośmiogodzinnego czasu pracy. Obecnie zajmie się minister rozpatrzeniem kwestyi, czyby się nie dało zaprowadzić ośmiogodzinnego czasu pracy w przedsiębiorstwach, zostających pod zarządem ministerstwa wojny.

Nowy Jork, 28 listopada. Telegram z Kingstown donosi o ponownym gwałtownym wybuchu wulkanu Soufriere.

Strejki robotników.

St. Etienne, 28 listopada. Około 200 górników napadło sekretarza Związku górników Cotte, gdy opuszczał giełdę robotniczą. Cotte, ranny w rękę, uciekł do kawiarni. Robotnicy wdarli się tam za nim i żądali, żeby zdał im sprawę ze swego urzędu. Później opuścili kawiarnię, ale czekali u drzwi.

Marsylia, 28 listopada. Towarzystwo żeglugi uchwaliło odrzucić wszystkie żądania rezerwowych marynarzy, wykraczające po za układ z r. 1900.

Marsylia, 28 listopada. Strejkujący marynarze uchwalili wytrwać w strejku. Kilka tysięcy rekrutów przeznaczonych dla Algieru i Tunisu nie mogło odpłynąć, z powodu braku marynarzy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 listopada 1902. **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse)*. **Godz. 2 min. 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 665·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 701·—, Akcye Anglobanku 269·— Akcye Unionbanku 528·—, Akcye Länderbanku 385·—, Akcye Bankvereinu 447 50, Akc. Bodencredit 912·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 536·—, Akcye Kolei państwowych 686 50, Akcye Kolei Południowej 60· |, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 450·—, Akcye Kolei Północnej 5600·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 359·50, Akcye Rima Muranyi 467·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1440·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 327·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75, Renta majowa 101·20, Austryacka Renta koronowa 100·15, Węgierska Renta koron. 97·70, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·10, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·10, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·70. Losy tureckie 112·—, Marki 117·05. Ruble 253·25

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. listopada 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. T. Łubieniecki z Sasowa, W. Rozwadowski z Babic, A. Gubatta z Wiednia, R. Burkhadt z Wiednia, M. Zychoń z Bojaniec, B. Wachtel z Krakowa, W. Gniewosz z Nowosielec.

GRAND HOTEL.

PP. J. Prokopczyc ze Stanisławowa, Stan. Dhojecki z Kochawiny.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. Jędrzejowicz ze Staromiescia, dr. F. Maiss z Bochni.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Borkowski ż Mielnicy, J. br. Błażowski z Czeremchowa, B. Osuchowski z Turki, L. Łoboś z Tarnowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. Andrzej Janicki z Rossyi, M. Darowski z Iskani.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10. pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i swięta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy), Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9). Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu), Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6 25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/5 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy.) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor
2·09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. listopada 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	97	30	98	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	20	254	2[illegible]
100 marek niemieckich	116	70	117	30

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. listopada 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.15	101.35
luty-sierpień	101.—	101 20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100 90	101 10
kwiecień-październik	100 90	101 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181 —	185.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	150.75	151.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	182.—	184.50
„ „ 1864 po 100 zł.	252.—	256.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	256.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.50	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.60	120.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	100.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 —	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	513.—	—.—
Kol Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.25	128.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99. —	100.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.65	100.55
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.50	99.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	118.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 65	97.85
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86 60	87.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.25	158.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199.75	201.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	199.75	201.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.75	98 75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	288.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.10	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.40	98.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.20	95.20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	83.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	111 50	112.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.80	98.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263.—	236.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.60	96.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.35	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.35	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.15	116.15
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.55	101.55
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.60	101.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 20	93.20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 10	99.10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.30	19.80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	435.—	439.—
Clary 40 zł. mk.	185.—	200.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	88.50	91.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78.—	80.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	78.50
Palffy 40 zł. mk.	182.—	187.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.—	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.75	27.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70 —	74.—
Salma 40 zł. mk.	243.—	247.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	230.—	250.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ Tryestu 50 zł. 4 pr.	220. —	240.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	269.—	270.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2575.—	2580.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	697.—	698.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	484.75	485.25
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	336.—	337.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1543 —	1553.75
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	523.—	5[illegible]
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	254 —	254.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5640.—	5670.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 300 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	561.—	564.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	430.—	432.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	887 —	890.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	695.—	705.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	805 —	815.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	357.50	358.50
Praskiego tow. żelazn przem 200 zł.	1420 —	1430.—
Schodnicy 500 kor.	650.—	670.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	339.—	339.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.97½	117.15
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.20	239.40
Paryż za 100 franków	95.15	95.37½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.05	117.40
Włoskie banki	95.—	95.20
Francuskie banki	95 05	95.20
Szwajcarskie banki	95 05	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.10
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.95	117.15
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.05	95.25
Ruble	2 53	2.53½

Licytacye.

L. cz. E. 1098 2 (12) (9983 3—3)

Na żądanie Michała Halperna starszego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 30. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności wyk. hip. l. 257 ks. gr. gm. kat. Załukiew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1832 kor.

Najniższa cena wynosi 1221 kor. 31 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 21 listopada 1902.

L. cz. E. 1017 2 (6) (9984 3—3)

Na żądanie Ksenofonta Fedorniaka w Dechowej, odbędzie się dnia 16. grudnia 1902 o godz. 11½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/4 części realności wyk. hip. l. 75 ks. gr. gm. kat. Dubowce, wraz z przynależnościami, składającemi się z bydła i narzędzi rolniczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 896 kor. 75 hal., przynależności zaś na 228 korj

Najniż-za cena wynosi 749 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęc kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 8. listopada 1902.

L. cz. E. 2434/2 (3) (9980 3—3)

Dnia 30. grudnia 1902 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, licytacya realności pod l. k. 380 w Zamarstynowie położonej wykazem hipotecznym 395 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, Władysława Szandrowskiego własnej, składającej się z gruntów budowlanych, 2 domów parterowych z poddaszami, budynku w podwórzu, oficyny 1-piątrowej wraz z przynależytościami, składającemi się z wozowni, komórki, studni, bruków, parkanów et cetera.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 30.712 kor. 72 hal., przynależności zaś na 39 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 15.552 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warnnki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 31. października 1902.

L. cz. E. XVII. 1283/1 (28) (9965 2—2)

Na żądanie c. k. uprzyw galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 9. stycznia 1903 r. o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. V. w domu przy ul. św. Jana l. or. 22. licytacya: a) realności pod lk. 370 Dz. VIII. w Krakowie lwh. 1754 ks. gr. gm. kat. Kraków, dom murowany dwupiętrowy, przy ul. Pustej pod l. or. 5, b) realności objętych whl. 42 i 66 ks. gr gm. kat. Dąbie lk. 42 i 43, fabryka kleju i mączki kostnej obejmująca budynki fabryczne, urządzenia i narzędzia maszynowe, składy i budynki mieszkalne, c) realności objętych whl. 133, 137, 233, 249 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec, grunta i place po cegielniach, wraz z przynależytościami, ad ad a) b) c) w protokołach opisania i oszacowania z 17. marca 1902 l. cz. E. XVII. 1283/1 (9), z 18 marca 1902 i następujących l. cz. E. XVII. 1283/1 (9), E XVII. 1283/1 (11) wreszcie z 5. czerwca 1902 r. do l cz. E. XVII. 1283/1 (11) wyszczególnionemi.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione jak następuje: ad a) realność pod lk. 370 Dz. VIII. w Krakowie lwh. 1754 ks. gr. gm. kat. Kraków wraz z przynależnościami, na 434 kor. ocenionemi, na kwotę 67 034 kor., ad b) realności lwh. 42 i 66 ks. gr. gm. kat. Dąbie na 223.011 kor. 16 hal., przynależności na 1752 kor. 70 hal., razem na kwotę 224.764 kor. 16 hal., ad c) realności objęte lwh. 133, 137, 233, 249 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec na 27.976 kor. 50 hal, przynależności na 675 kor. 80 hal, razem na 28.652 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi przy realności ad a) 33.517 kor., przy realnościach ad b) 149.842 kor. 77 hal., przy realnościach ad c) 19.101 kor. 53 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Realność pod a) zostanie sprzedaną osobno, realności pod b) razem i realności pod c) wymienione razem.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, ul św. Jana l 13 I. piętro.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.

Kraków, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. E. 916/2 (6) (10.021 2—3)

Na żądanie Katarzyny Wężniakowej w Słopnicach królewskich, odbędzie się dnia 29. grudnia 1902 o godz. 9 rano w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 66 gm. kat. Słopnice królewskie, Agnieszki Wikarowej własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 krowy krasiatej.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną na 929 kor. 45 hal., przynależytości zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 678 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, 14. listopada 1902.

L. cz. 28.605/902. (10.042 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Podbuż, w powiecie drohobyckim na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1. Stycznia 1903 do końca Grudnia 1905 pod następującymi warunkami:

Licytacya przedsięweźmie się dnia 11. Grudnia 1902 o godzinie 9-tej rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa, stanowi roczna kwota 2.215 kor. 77 h.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9-tej rano dnia 11. grudnia 1902, a skoro ustna licytacya się skończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Wadyum wynosi 220 kor.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 19. listopada 1902.

L 27.831/02. (10.078)

OBWIESZCZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według II i III klasy taryfy w okręgu ugodowym Nowosandeckim obejmującym 70 miejscowości a mianowicie: Nowy Sącz II klasa taryfy, Biczyce niemieckie, Biczyce polskie, Boguszowa, Chełmiec niemiecki, Chełmiec polski, Chroślice, Dąbrowka niemiecka z Bielowicami, Dąbrówka polska, Dąbrowa, Gołąbkowice, Falkowa, Gaj, Januszowa, Jasienna, Janczowa, Jelna ze Zbękiem, Kamionka mała, Kamionka wielka, Klęczany, Klimkówka, Krasne potockie, Królowa polska, Kunów, Kobyle z attynencyą, Gródek, Kurów, Librantowa, Lipie, Łyczana, Mszalnica, Mystków, Milkowa, Marcinkowice, Nawojówka, Naściszowa, Niszkowa z Szymanowiczami, Piątkowa, Paszyn, Poremba mała, Posadowa z Bartkową, Górowa z attynencyą, Podole, Przydonica, Rdziestów, Roztoka Brzeziny, Rożnów, Swiniarsko z Małą wsią, Siedlce, Słowikowa, Swińska krzywda, Sienna, Trzetrzewina, Tabaszowa, Tropie, Trzycież, Wielogłowy, Wielopole, Wilkonosza, Wola kurowska ad Kurów, Zabełcze, Zawada, Załubincze, Zbyszyce i Znamirowice (wszystkie III klasa taryfy) zabezpieczone zostanie bezwarunkowo na jeden rok od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1903., względnie warunkowo tj. skoro wypowiedzenie w czas nie zostanie wniesione także i na lata 1904 i 1905, ewentualnie bezwarukowo na trzy lata od 1. stycznia 1903 po koniec grudnia 1905 przez solidarną ugodę z dotyczącymi przedsiębiorcami podlegającymi postanowieniom ustawy o opodatkowaniu mięsa.

Jako cenę wywołania na jednoroczny ryczałt ugodowy ustanawia się kwotę 41.850 koron, (słownie czterdzieści jeden tysięcy ośmset pięćdziesiąt kor.

Postępowanie ustne na cel powyższy odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu dnia 15. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 18. w którem także bliższe warunki mogą być przeglądnięte.

Do rozprawy ugodowej musi się jawić osobiście lub przez pełnomocnika przeważająca ilość głów i rozmiarem przedsiębiorstwa większością przedsiębiorców opłacających podatek konsumcyjny od mięsa w nowosandeckim okręgu ugodowym i złożyć wadyum 10% ceny wywołania.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem obwieszczeniu mogą zostać jedynie wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą oznaczony w obwieszczeniu roczny ryczałt najmniej o 10% i będą dawać zupełną gwarancyę dla Skarbu państwa oraz jeżeli zostaną tutaj tak wcześnie wniesione, ażeby o nich interesowani przemysłowcy mogli być powiadomieni najpóźniej na dni 14. przed wyznaczoną rozprawą ugodową.

Uwzględnienie takiej oferty będzie miało tylko ten skutek, iż zaofiarowany w niej czynsz dzierżawny będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. E. 3040/2 (5) (10.063)

Dnia 15. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya realności lwh. 359 gm. Dora wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1000 kor. przynależności zaś na 209 kor.

Najniższa cena wynosi 806 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 8. listopada 1902.

L. cz. E. 1302/2 (6) (10.074)

Na żądanie Abrahama Tauza w Rzeszowie, dnia 2. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 6 morgów 643 kwadr. sążni lwh. 245 Budziwój wraz z przynależnościami, składającemi się z bobu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7800 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 5233 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 28. października 1902.

L. cz. E. 1695/2 (6) (10.069)

Zobowiązany Jan Korneliusz Georg Schlenker w Pasiecznej.

W skutek uchwały z dnia 28/10 1902 l. cz E 1695/2 (3) sprzedane będą dnia 2. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Nadwórnie w biurze II. w drodze publicznej licytacyi:

Prawa własności prawa poboru 12% i 2% brutto in natura wszystkich wydobytych produktów od każdego ropodajnego szybu na pgr. 451, 452/1, 452/3 i 453 w Pasiecznej, zaintabulowanego wedle poz. 7 i 6 karty C. realności lwh. 955 ks. gr. gm. kat. Pasieczna na rzecz zobowiązanego w stanie biernym dzierżawnego prawa wyłącznego poszukiwania, wydobywania i eksploatowania na pgr. 451, 452/1, 452/3 i 453 w Pasiecznej nafty, oleju skalnego, asfaltu, wosku ziemnego i tym podobnych tłuszczowych lub smolnych produktów ziemskich, przysługującego wedle poz. 1 i 8 karty C. realności whl. 955 ks. gr. gm. kat. Pasieczna towarzystwu „Neue Niderlandische Petroleum Maatschappij w Amsterdamie.

Prawa te oszacowane zostały na 4000 kor. i 222 kor., najniższa oferta wynosi 1/3 część tejże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 11. listopada 1902.

L. cz. E. 3652/2 (4) (10.064)

Dnia 12. stycznia 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) 1/5 części realności whl. 24 ks. gr. gm. Dobrotów, b) 1/15 części realności whl. 213 ks. gr. gm. Dobrotów, c) 4/105 części realności whl. 533 ks. gr. gm. Dobrotów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami: ad a) na 260 kor. 20 hal., ad b) na 150 kor., ad c) na 90 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 306 kor. 80 hal, ad b) 100 kor., ad c) 60 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jesli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 31. października 1902.

L. 24.102/02. (10.076 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina na trzechlecie 1903 — 1905 bezwarunkowo na te trzy lata lub też warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na drugi (1904) i trzeci (1905) rok odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, III-cia a zarazem ostatnia licytacya — pod następującymi warunkami:

1. Okręgi dzierzawne, ceny fiskalne (wywołania) oraz wysokość wadyów, jakie składane być mają do licytacyi ustnej względnie dołączone do ofert pisemnych — uwidocznione są w umieszczonym poniżej wykazie.

2. Licytacya ustna odbędzie się dnia 9. grudnia 1902 (wtorek) w godzinach pomiędzy 9 a 12 przed południem zaś oferty pisemne wnoszone być mogą na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi najpóźniej dnia poprzedzającego dzień licytacyi ustnej t. j. dnia 8. grudnia 1902 do godziny 12 w południe.

3. W myśl §§. 2 i 10 ustawy z dnia 15 kwietnia 1894 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 33) obowiązany jest dzierżawca na żądanie Wydziału krajowego pobierać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku.

Zmiana tego dodatku ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania	Wadyum	U W A G A
			Koron		
1	Kulików	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	4015	400	Dodatkowych ofert wnoszszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować, zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględniane, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.
2	Żółkiew	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	1404	140	
3	Bełz		42	5	
4	Waręż		50	5	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 24. listopada 1902.

L. 25611/1902. (10.075 1–3)

OBWIESCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z dnia 16. czerwca 1877 dz. u. p. Nr. 60) tudzież od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego (ustawa z dnia 17. lipca 1862 dz. u. p. Nr. 55 i z dnia 8. maja 1875 dz. u. p. Nr. 85) w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1903, albo na rok 1903 z milczącem przedłużeniem na następny drugi lub trzeci rok t. j. 1904 lub 1905 albo wreszcie na bezwarunkowy przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1905 rozpisuje się niniejszem na dzień 11. grudnia 1902 trzecią publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktów.

2) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisyą licytacyjną 10% wadyum w gotówce lub w efektach wartościowych.

3) Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum należy wnosić do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy l. 1 najpóźniej do dnia 10. grudnia 1902 do godziny 1 po południu.

5) Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowości należących do poszczególnionych okręgów dzierżawnych można zasięgnąć u podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i c. k. Nadzorach straży skarbowej tego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów wydzierżawić się mających z dniem 1. stycznia 1902.

L. bież.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy		Klasa taryfy	Cena wywołania		10% wadyum		Licytacya odbędzie się
					koron	hal	koron	hal	
1	Janów	pobór podatku spożywczego od	rzezi bydła i wyrębu mięsa	III.	4 06	40	491	—	dnia 11. grudnia 1902 o godziny 9 rano do 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, plac Cłowy l. 1.
2	Nawarya			III.	3002	—	30	—	
3	Żurawno			III.	4202	-	421	—	
4	Żydaczów			III.	2:75	54	218	—	
1	Bóbrka		wina, moszczu winnego i moszczu owocowego	taryfa C. ex 1875	343	54	35	—	
2	Jaryczów				76	—	8	—	
3	Lwów rayon				3046	14	305	—	
4	Nawarya				35	34	4	—	
5	Żurawno				400	—	40	—	
6	Żydaczów				300	—	30	—	

UWAGA: W myśl §§. 2 i 10 ustawy krajowej z 15. kwietnia 1894 dz. u. kr. Nr. 33 obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, w wysokości 30% tak długo jak ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego podatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego umówionego za pobór samego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego, ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Lwów, dnia 19. listopada 1902.

L. 23536/902 (10.077 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych w przyległym wykazie wyszczególnionych na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1905 lub na przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1903 bezwarunkowo lub warunkowo z zastrzeżeniem przedłużenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, gdyby wypowiedzenie kontraktu dzierżawy w przepisanym terminie nie nastąpiło, zaś co do dzierżawy podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Pilzno tylko na bezwarunkowy przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną czwartą i ostatnią licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie dnia 10. grudnia 1902 od godziny 8-mej rano do godziny 12-tej w południe.

Podatek konsumcyjny od mięsa i wina.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacya odbędzie się
				koron	h	koron	h	
1	Brzostek	akcyza od wina	Taryfa C. ust. z 18/5 1875	200	—	20	—	dnia 10. grudnia 1902 od godz. 8-ej do 12-ej przed południem
2	Pilzno	„	„	400	—	40	—	
3	Szczucin	„	„	700	—	70	—	
4	Tuchów	„	„	500	—	50	—	
5	Zakliczyn	„	„	270	—	27	—	
6	Pilzno	akcyza od mięsa	III. kl. taryfy	4372	17	438	—	

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w powyższym wykazie wyszczególnionej.

Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne nadaże mają być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie ofiarowaną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane do Dyrektora c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do godziny 2-giej dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. dnia 9. grudnia 1902.

Dzierżawa podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, obowiązany jest po myśli §. 2 ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 93, pobierać także 30% dodatku krajowego do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie, a za prawo poboru tego podatku krajowego obowiązany jest uiszczać na rzecz kraju 30% umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. E. 427/2 (6) (9923 2—3)

Dnia 5. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya ciała hipotecznego wykazem hip. l. 156 gminy kat. Stryhanka objętego, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 350 kor., przynależności zaś na 605 kor.

Najniższa cena wynosi 535 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 2. listopada 1902.

L. 26.472 (10.041 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Bukaczowce od 1. stycznia 1903 począwszy na okres lat 1903, 1904 i 1905 ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytacyę w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się w lokalu biurowym tejże Dyrekcyi dnia 4. grudnia 1902 od godziny 11-tej przed południem do godziny 12-tej w południe.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 4502 kor. 50 hal., wyraźnie cztery tysiące pięćset dwie koron 50 hal.

Pisemne oferty zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do dnia 4. grudnia 1902 do godziny 10 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie Okręgu i przedmiotu dzierżawnego.

Telegraficzne oferty nie będą uwzględniane.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach lub w c. k. Nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarb. należących w godzinach urzędowych.

Brzeżany, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. E. 349/2 (4) (10.040 2—3)

Na żądanie Chany Perli dw. im. Fränkel, kupcowej w Żurawnie, odbędzie się dnia 18 grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Żurawnie, licytacya realności whl. 4-3 ks. gr. dla gminy kat. Żurawno objętej Towarzystwa komercyalnego dla handlu i przemysłu w Żurawnie w 9/12 częściach zaś Judy vel Judyty Samueli recte Käs, Chaji Samueli recte Käs i Bernharda Samueli recte Käs po 1/12 części własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 15. listopada 1902.

L. 34.465. (10.079)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku, t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903, z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na czas od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1905, rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya, która się odbędzie w dniu 15. grudnia 1902 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

L. porz.	Nazwa okręgu	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania koron	Cena wywołania hal.	Wadyum koron	Wadyum hal.	Licytacya odbędzie się
1	Baranów	Podatek od wina według taryfy ustawy z 18/5 1875 Nr. 84 dz. u. p.	509	—	51	—	dnia 15. grudnia 1902
2	Rozwadów		553	90	56	—	
3	Czudec	Podatek od mięsa według III. klasy taryfy ustawy z 16/6 1877 Nr. 60 Dz. p. p.	2022	—	203	—	
4	Głogów		8732	—	874	—	

Kto chce udział brać w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie wyżej podanej.

Przyjmują się także pisemne nadaże.

Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, muszą być ułożone według przepisanego formularza i powinne być wniesione opieczętowane do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany jest po myśli §. 2. ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 dz. ust. kr. nr. 93 pobierać także 30% dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego tak długo, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i uiszczać za prawo poboru tego dodatku krajowego na rzecz kraju 30% umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

O bliższych warunkach licytacyi można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. E. 3002/2 (5) (10.062)

Dnia 15. grudnia 1902 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 1, odbędzie się licytacya 1/3 części realności whl. 375 gm. Delatyn, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 chałup, 25 grusz, 40 śliw, 30 olch i 3 dębów.

Cząstka nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 380 kor., jej przynależności zaś na 54 kor.

Najniższa cena wynosi 289 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 8. listopada 1902.

L. cz. E. 3217/2 (5) (10.086)

Dnia 17. grudnia 1902 o godz 9 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya realności Nr. d. 222 wh. 634 ks. gr. Stryj położonej w śródmieściu składającej się z parceli budowlanej.

Wartość szacunkowa wynosi 924 kor

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 462 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 24 października 1902.

L. cz. E 518 2 (4) (10.017)

Dnia 15. stycznia 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro 10, licytacya 1/4 i 3/5 z 1/4 części realności lwh 439 ks. gr. gm. Ostrowiec i tych samych części realności 336 ks. gr. gm. Winograd masy spadkowej Antosia Korobczuka własnych.

Cena szacunkowa części realności lwh 439 gm Ostrowiec 808 kor., najniższa oferta 538 kor 67 hal., części realności lwh. 336 gm. Winograd 2036 kor. 24 hal., najniższa oferta 1357 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przejrzenia w biurze 12.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

W Gwoździcu, dnia 11. listopada 1902.

L. cz. E. 844 2 (7) (10.051)

W sprawie egzekucyjnej p. Katarzyny z Wenców Getlikowej przeciw p. Piotrowi Grzybowi o zniesienie wspólnej własności odbędzie się dnia 29. Grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności lwh. 134 ks. gr. gm. kat. Święcany objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1174 kor.

Najniższa cena wynosi 1174 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 22. września 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 5/2 (9999 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mosesa Koffle a właściciela handlu bławatnego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Bernackiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Zipsera w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 2. grudnia 1902 godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 62, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. stycznia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27. stycznia 1903 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie powiatowym w biurze komisarza konkursowego wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, który nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15. listopada 1902.

L. cz. S. 4/2 (1) (10.048 2—3)

Edykt konkursowy.

C k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jeremiasza Kurza i Pesli Kurzowej właścicieli realności w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k Radcę sądu krajowego Wojciecha Zagórskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw Dra Pflugesena w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 5. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 7, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31. grudnia 1902, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. S. 22/98 (333) (10.085 1—3)

W sprawie konkursowej Albina Kolloross. C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie wyznaczając audyencyę celem potwierdzenia zamianowanego tymczasowo zarządcy adw. Dra Leona Horowitza lub wybrania innego zawiadowcy na dzień 9. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 przed komisarzem konkursowym, wzywa na takową wszystkich wierzycieli.

Kraków, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. S. 6/2 (12) (10.066)

W konkursie Ludwika Jury kupca z Kęt na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana adwokata Dra Kazimierza Fabryego z Kęt zastępcą zaś jego ustanowiono pana Andrzeja Kucharskiego z Kęt.

Kęty, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. S. 2/1 (32) (10.052)

Uchwałą tego sądu z dnia 3. września 1901 l. cz. S. 2/1 otworzony konkurs do majątku Edwarda Porębskiego i Hieronima Matkowskiego byłych restauratorów w hotelu „Morskie oko" w Zakopanem uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 8. listopada 1902.

Konkursa.

L. 121.982 II. (10.045 2—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

a) W Kobylance 3 klasy I. stopnia z ryczałtem 399 koron na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 koron za jazdy posłańcze dwa razy dziennie do Gorlic i z powrotem i

b) W Niedźwiedziu 3 stopnia 3 klasy z ryczałtem 266 koron na służącego i wynagrodzeniem 1200 koron w razie utrzymywania jazd posłańczych dwa razy dziennie do do Mszany dolnej i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9. grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 20. listopada 1902.

L. 3174 (9998 2—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady gminnej miasta Dobromila z dnia 19 l stopada 1902 L. 3174 rozpisuje się konkurs na posadę prowizoryczną rewizora policyi z płacą 800 kor. rocznie i umundurowaniem w naturze. O posadę tę ubiegać się mogą emerytowani wachmistrze c. k. żandarmeryi a udokumentowane podania wnosić należy do dnia 15. grudnia 1902.

Zwierzchność gminna król. wol. m. Dobromil, dnia 20. listopada 1902.

Burmistrz.

L. Prez. 2969 (4/2) (10.084 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady dozorcy więźni IV. klasy płacy przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu z roczną płacą 800 koron dodatkiem aktywalnem 200 kor. prawem pobierania munduru i posunięcia do wyższej płacy rozpisuje się konkurs do dnia 30. grudnia 1902.

Ubiegający się o tę posadę — dla wojskowych zastrzeżona — mają wnieść swoje podania w zakreślonym terminie do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 24. listopada 1902.

L. 123 490/II. (10.082 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Cieniawie (3 klasy 6 stopnia) z ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie i

b) w Turzem (3 klasa 4 stopnia) z ryczałtem na służącego rocznie 252 koron.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13. grudnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 24. listopada 1902.

Kuratele.

L. cz. L. 13 2 (4) (9911 2—3)

Wasyl Myłyk z Kościaszyna został uznany marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Myłyka z Kościaszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. P. 175 2 (5) (9932 2—3)

Jeleņa Fedoruk z Dzurowa została uznaną umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Stefana Fedoruka z Dzurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 17. października 1902.

L. cz. P. XII. 163/2 (11) (9966 2—3)
Roman Piasecki ze Lwowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jest p. Wincenty Bieńkowski we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 1. listopada 1902.

L. cz. L. 3/2 (4) (9943 2—3)
Jędrzej Musył z Wojtkowej uznany został marnotrawcą, kurator Stefan Podolak z Wojtkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 19. sierpnia 1902.

L. cz. P. 131/2 (3) (9948 2—3)
Rozalia Jończyk z Bieńkówki uznana za głupkowatą, kuratorem ustanowiono Józefa Jończyka z Bieńkówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 31. października 1902.

L. cz. P. 202/2 (4) (9976 2—3)
Marcin Wadel (Wadyl) uznany umysłowo niedołężnym.
Kuratorem jego ustanowiony Franciszek Drabik. Obaj z Mszany górnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, 15. listopada 1902.

L. cz. L. 1/2 (6) (10.001 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiesza nad Włodzimierzem de Ryłowicz Hołyńskim, właścicielem dóbr w Grabowcu kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.
Kuratorem jest Aleksander Hołyński w Grabowcu.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. P. 199/2 (4) (10.026 2—3)
Jan Bommersbach uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jakóba Matwisiów.
C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 3. października 1902.

L. cz. P. 124/2 (6) (10.028 2—3)
Jurka Króla ze Słotwin uznano za marnotrawnego, kuratorem ustanowiono Semana Adamiuka ze Słotwin.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Muszyna, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. P. 163/2 (1) (10 033 2—3)
Jan Jaremeńko ze Skałata uznany marnotrawcą, kurator Mikołaj Jaremeńko ze Skałata.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. L. 16/2 (11) (19.025 2—3)
Mateusz Jugiewicz z Mościsk marnotrawcą uznany, kuratorem Jan Puchalak z Mościsk.
Z c. k. sądu powiatowego, Oddz. V.
Mościska, 24. października 1902.

L. cz P. 324/2 (5) (10.006 2—3)
Julię Pochyłą uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Teodora Iwaśkowa z Szybalina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 10. września 1902.

L. cz. P. 387/2 (4) (10.007 2—3)
Mykietę Sereda uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Kuzia Kuźkowa z Łapszyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 10. września 1902.

L. cz. L. VII. 11/2 (2) (10.010 2—3)
Zofia Wygodówna córka Rafała z Frycowy uznaną została umysłowo niedołężną. Kurator Jan Broton z Frycowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. L. 4/2 (16) (10.024 2—3)
Stanisław Szczepaniak z Radenic marnotrawcą uznany, kurator Jurko Sawczak z Radenic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 15. września 1902.

L. cz. L. 2/1 (4) (10.019 2—3)
Stefan Tyszkowski z Kozówki został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono pana Hipolita Łączyńskiego ze Lwowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 8. lipca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 437/01 (3) (9987 3—3)
C. k. Sąd powiatowy na Skałacie podaje do wiadomości że Tekla Zabłocka z Magdalówki zmarła na dniu 21. sierpnia 1897 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiła pełnoletnie dzieci Michała, Ilka, Mykoły i Petra Zabłockich, oraz małol Marynkę z Zabłockich zam. Zubyk.
Gdy miejsce pobytu Marynki Zubyk nie jest znanem, wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Zabłockim w Magdalówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Skałat, dnia 9. maja 1902.

L. cz. T. 68/2 (1) (9991 3—3)
Na prośbę Dra Wincentego Kraińskiego właściciela dóbr w Frerespie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zgubionej rzekomo przez proszącego książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Sokala Nr. 3 na imię Dra Wincentego Kraińskiego wystawionej, na sumę 445 kor. 86 hal. opiewającej, płatnej okazicielowi.
Posiadaczy tej książeczki wzywa się, aby swoje prawa do niej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym c. k. Sądzie wykazali, w przeciwnym bowiem razie książeczka powyższa za bezskuteczną uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 12. listopada 1902.

L. cz A. 255/2 (10) (9946 3—3)
Abrahama Izaaka 2 im. i Markusa Karpfów z miejsca pobytu i życia niewiadomych, zawiadamia się że Gitla Karpf matka ich w Birczy dnia 4. kwietnia 1902 bez pozostawienia ostatniej woli zmarła.
Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się takowych, ażeby do roku tym pewniej w tut. Sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po bp. Gitli Karpf wnieśli gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Herschem Engelbergiem przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 2. listopada 1902.

L. cz. A. 677 00 (15). (9952 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wzywa Józefa Słowika, aby w ciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po ojcu Piotrze Słowiku, zmarłym w Hermanowy 10. maja 1900 z pozostawieniem dwu ustnych kodycyli.
Po upływie tego terminu przeprowadzi Sąd spadek z tymi dziedzicami którzy się zgłosili i z kuratorem Wawrzyńcem Cisią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 2. października 1902.

L. cz. A. 347/2 (4) (9944 3—3)
Aleksandra Demkowicza z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Katarzyna z Hnatników Demkowicz z Dobrej zmarła przed 26 laty bez pozostawienia ostatniej woli.
Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Aleksandra Demkowicza ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Katarzynie Demkowicz wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 6. października 1902.

L cz. A. 294/2 (6) (9942 3—3)
Annę, Maryę i Dmitro Winiarczyków z miejsca pobytu i życia niewiadomych zawiadamia się, że siostra ich Katarzyna Winiarczyk po Michale z Brzuski przed 20 laty bez pozostawienia ostatniej woli, zmarła.
Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się ich ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Katarzyny Winiarczyk wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 27. września 1902.

L. cz. A. 355/2 (3) (9945 3—3)
Franciszka Piotrowskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Anna Piotrowska z Dobrej ich siostra przed 26 laty w Dobrej bez pozostawienia ostatniej woli, zmarła.
Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Franciszka i Jana Piotrowskich, ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Annie Piotrowskiej wnieśli gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Jędrzejem Niesiewiczem przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 6. października 1902.

L. cz. Cg. I. 286/2 (1) (9997 3—3)
Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Leibie Hirt i Berlowi Woloski, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywil. we Lwowie, O. I. przez Prot. firmę Gebr. Himmelsbach we Freiburgu pozew o zapłatę kwoty 2400 kor. zpn.
Na podstawie pozwu została wyznaczona I. audyencya na dzień 26. listopada 1902, w Sali 12.
Celem strzeżenia praw powyższych kurandów ustanawia się Pana adw. Dra Romana Piotra Kulczyckiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandóww rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy cywil., Oddział I.
Lwów, dnia 14. października 1902.

L. cz. IV. 243/91 (13) (9969 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Bochni ogłasza, że dnia 20. maja 1890 zmarła w Buenos Ayres w Ameryce Augusta Hauser nie rozporządziwszy pozostałą po niej gotówką.
Wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu roszczą sobie prawo do tego spadku, aby w przeciągu roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenia spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Serafiński w Bochni przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek, Skarbowi Państwa przyznany zostanie.
Bochnia, dnia 25. października 1902.

L cz. A. 623/00 (23) (9877 3—3)
W sprawie spadkowej po blp. Salamonie Leibie Teitelbaum, ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Mosesa Halberstaina, Brochy Teitelbaum Chaję, Ryfkę Teitelbaum, Rosyum Meisels Nisen Teitelbaum, Hendla Teitelbaum i Chewida Teitelbauma; kuratora w osobie adw. dra Salomona Heimberga w Drohobyczu i wzywa się ich, aby w przeciągu roku od dnia niżej wymienionego wnieśli w tut. sądzie odpowiadające wymogom ustawowym; oświadczenie do spadku lub ustanowili pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym z ich kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. Nc. I. 601/2 (3) (10.011 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach oddział I. wdraża postępowanie amortyzacyjne co do karty zamówienia (Bezugschein) z daty Berno moraw. 7. kwietnia 1897 Nr. 37.370 wystawionej przez Dom bankowy Laur Herber jun. na imię Józefa Zastyrca w Brodach a opiewającej na następujące losy: 1 los austr. czerwonego krzyża ser. 789 nr. 50. 1 los węg. czerwonego Krzyża ser. 2843 nr. 43. 1 los Basilica ser. 1469 nr. 41. 1 los serbski na 10 fr. z roku 1888 ser. 3205 nr. 13 i 1 los węgierski Josziv ser. 4863 nr. 4. i wzywa każdego posiadacza wyż wymienionej karty zamówienia, aby takową w ciągu 1. roku 6. tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej tutejszemu Sądowi przedłożył, względnie swe prawa do niej wykazał, gdyż w razie nie przedłożenia, karta zamówienia po bezskutecznym upływie zakreślonego czasu za umorzoną zostanie uznaną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 20. października 1902.

L. cz. Cg I, 237/2 (1) (10.046 2—3)
Przeciw Janowi Delikatowi z Jawornika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sadu obwodowego w Rzeszowie przez Maryę z Ciubów Gorzelnik w Jaworniku pozew o własność gruntu lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Jawornik.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 11. grudnia 1902.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Delikata, ustanawia się pana adw. dra Koppla w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Delikata w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 6. listopada 1902.

L. cz. C. VII. 259/2 (1) (10.093 1—3)
Przeciw Mojżeschowi Spiegel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Ozyasza Mojżesza dw. im. Weissmana syna Arona Leiby w Kałuszu pozew o 352 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya w sądzie tutejszym w na dzień 5. grudnia 1902 o godz. 9 rano sala drzwi Nr. 16.
Celem strzeżenia praw Mojżescha Spiegla, ustanawia się pana dra Staneckiego, adw. w Kałuszu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kałusz, dnia 6. listopada 1902.

L. 142.180

OBWIESZCZENIE.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19. listopada 1902 L. 47.947 przedłużenie terminu do wybicia bydła rogatego pochodzącego z Austro-Węgier podane do wiadomości z 3 na 5 dni obwieszczeniem tutejszem z 27. września 1902 L. 115 697, przyznane zostało tylko dla **Monachium i Norymbergii**; natomiast dla wszystkich innych miast bawarskich, których rzeźnie otwarte są dla importu bydła z Austro-Węgier, istnieje jak przedtem termin **trzydniowy** do wybicia bydła.
Co się podaje do wiadomości w ślad za obwieszczeniami tutejszemi z 28. lutego, 23 czerwca, 30. lipca i 27. września 1902 L. 22.805, 69.507, 88.885 i 115.697.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22. listopada 1902.

L. cz. C. 254/2 (1) (10.068)
Przeciw Ewie Sawczyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Łące przez Teodora Diducha Terleckiego, pozew o uznanie i wpis prawa własności do parc. grunt. 1007/2 i 1114/1 w skład ciała hip. lwh. 831 ks. gr. gm. Tatary.
Na podstawie pozwu wyznacza się w Sądzie tut. audyencyę na dzień 13. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Ewy Sawczyn, ustanawia się Pana Jana Greba naczelnika gminy w Tatarach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Ewę Sawczyn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łąka, dnia 7. listopada 1902.

L. cz. C. II. 347/2 (2) (10.094)
Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Mroczkowi rolnikowi przedtem w Kosinie, wniosła Marya Cwykel włościanka z Gaci pozew o własność parceli grunt. 1354/7 w Kosinie.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 10. grudnia 1902 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Herbst w Łańcucie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 20. listopada 1902.

L cz. C. I. 110/2 (1) (10.088)
Przeciw Kościowi Czorny którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sadu powiatowego w Baligrodzie przez Iwana Tokarczyka z Kalnicy pozew o 300 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3. grudnia 1902 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Kościa Czorny ustanawia się Pana Jurka Dubińskiego w Kalnicy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Kościa Czorny w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. C. II 328/2 (1) (10.096)

Przeciw Wojciechowi Mołończykowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu pozew Jana Mrończyka o 480 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4. grudnia 1902 o godz. 9 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana Wojciecha Husarka w Brzeszczach kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. C. II. 298/2 (1) (10.091)

Przeciw Ludwice z Miarczyńskich Wawrowskiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Salomona i Rozalię Kleinbergerów pozew o uznanie wierzytelności w kwocie 150 złr. w. a. za zgasłą

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została w tut. Sądzie audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5. grudnia 1902 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Ludwiki Wawrowskiej ustanawia się Pana Aleksandra Miarczyńskiego w Dobczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwikę Wawrowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Dobczyce, dnia 6. listopada 1902.

Firmy.

L. cz. Firm 697/2. stow. I. 353. (9902)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie opisan do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo eskontowe w Krakowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, że na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 14. sierpnia 1902 uchwalono zmiane §§. 9, 12 i 23. statutu stowarzyszenia tego

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III
Kraków, dnia 11. listopada 1902.

L. cz. Firm. 343/2 (9960)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru dla Firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Jasienów polny.

Brzmienie firmy: Dzierżawa propinacyi Jasienów polny Chaima Meuczera.

Posiadacz: Chaim Meuczer

Data wpisu: 22 września 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Kołomyja, dnia 22. września 1902.

L. cz. Firm. 309/2. (9852)

Kundmachung.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen

Sitz der Firma: Słoboda rungurska.

Firmawortlaut: Hager Roth und Rosenkranz. Gesellschaft für Naftaexploatation in Słoboda rungurska.

Betriebsgegenstand: Naftagewinnungsgeschäft.

Gesellschaft form: offene Handelsgesellschaft

Offene Gesellschafter: Gerschon Hager Rabiner. Juda Roth und Aron Rosenkranz Kaufleute in Peczeniżyn

Firmazeichnung: alle drei Gesellschafter collectiv.

Datum der Eintragung: 17. September 1902.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung II.
Kolomea, am 13. September 1902.

Doniesienia prywatne.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński

Generalna reprezentacya
fabryk kolei wązkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego l. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 23. listopada

Z czarnego kontynentu

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Willę w Brzuchowicach przynosząca 600 złr. dochodu zamienię na ogród lub parcelę budowlaną we Lwowie ul. Mikołaja 15 u dozorcy.

Pożyczki udzielam sam rzetelnym ludziom, Kleusch, Berlin, Wilhelmsharenerstr. 33. N. Rückg.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany pl.**

Korespondentki z zasuszonymi kwiatami i szarotkami Morskiego Oka po 10 ct. — Pieszczyński, Skład sztucznych kwiatów, pasaż Mikolascha.

Sprzedam niezwykle ciekawą amerykańską powieść fantastyczno-naukową **Lloyd'a „Etidorhpa Kres ziemi"** (niemieckie tłumaczenie) 2 spore illustrowane tomy. — „Etidorhpa" Biuro dziennników Pasaż Hausmana.

Zarząd pasieki A. Kraińskiego w Jezierzanach powiat Borszczów, wysyła o każdej porze roku **wyborny miód lipcowy przaśny,** w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, za cenę 7 kor. Jakoteż **miody pitne:** maliniak, dereniak, wiśniak, pożeczniak, poziomczak, i t. d. w 5-kilowych blaszankach, po 6 kor. 20 hal., wszystko opłatnie

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik $2^{1}/_{2}$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12 ct. =

Oprawy obrazów w passepartout wykonania galanteryjne i najtańsze ramy **J. Wierzbicki** ul. 3-go Maja l. 10, w podwórzu.

Kto chce mieć na zimę dobrą ciepłą kołdrę, niech się uda z zaufaniem do specyalnej pracowni kołder i materaców

JÓZEFA SCHUSTERA
Lwów, ul. Kopernika l. 5. (4)

Nowość! **Kołdry na puchu** podwójne z obu stron do użytku zalecane dla chorych lub osób nie znoszących ciężkich kołder po złr. 16, 18. 20, atłasowe jedwabne po 20, 25, 30 i 35 złr.

Ważne!!!

Dla Świetnych

c. k. Sądów i Urzędów

kompletnie urządzone prasy autograficzne, jakoteż wszelkie przybory do tych,

mianowicie:

Płyty czynkowe
Czerniało autograficzne w puszkach po $^{1}/_{8}$, $^{1}/_{4}$, $^{1}/_{2}$, $^{1}/_{1}$ klg.
Czerniało piórowe w puszkach po $^{1}/_{8}$, $^{1}/_{4}$, $^{1}/_{2}$, $^{1}/_{1}$ klg.
Preparat autograficzny
Atrament autograficzny Dornera
Atrament autograficzny Leonhardiego
Atrament autograficzny we flaszkach blaszanych po $^{1}/_{4}$ i $^{1}/_{2}$ litr.
Tektury do pras
Guma arabska do pras
Gąbki i grzybki do czyszczenia pras
Kreda do czyszczenia płyt
Papier szmirglowy do czyszczenia płyt
Tusz autograficzny w laskach
Tusz litograficzny w laskach
Pokost litograficzny
Terpentyna francuska do pras
Hektografy gotowe
Masa hektograficzna najlepsza
Atrament hektograficzny: czarny, fioletowy, czerwony, niebieski i zielony
Atrament do pisania i kopiowania we flaszkach, kamionkach i na wagę w najlepszym gatunku
Papier do pisania konceptowy, kancelaryjny i ministeryalny
Pióra stalowe do pisania
Ołówki Hardtmutha czarne i kolorowe

poleca najtaniej

jedyny wyłączny skład

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek l. 38.



Skład i pracownia futer

Feliksa i Juliana Lubelskich

we Lwowie, ul. Wałowa 3.

Polecamy na sezon zimowy swój **świeżo sprowadzony** zapas futer w skórach, jakoteż gotowe futra **damskie i męskie,** oraz kołnierze, boa, zarękawki, czapki, baranice i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących, zarazem utrzymujemy doskonałe sukna do **pokrycia futer** i sprzedajemy wszystko po możliwie **najniższych cenach.**

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Sery

krajowe poleca

Mleczarnia Przeworska

Lwów, pl. Smolki 5 i ul. Hetmańska 8,

wysyła w paczkach pocztowych.

Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED (1)

prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. **Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Otwarte cały rok.

SANATORIUM

Dra Eugeniusza WAJGLA

Lwów, ul. Hausnera l. 11,

pod adm. kierownictwem **Kazimierza Soleckiego.**

Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia **wszelkich chorób,** z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekta na żądanie wysyła **Zarząd.**

Otwarte cały rok.

Otwarte cały rok.

Otwarte cały rok.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowski akcyjny zakład zastawniczy, ul. Karola Ludwika 3 podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem 9. września 1902 zastawy t. j. od Nr. 775 do Nr. 64572, dnia 10. grudnia 1902 od godziny 10-tej rano przez publiczną licytacyę (w myśl §. 22 regulaminu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA: W dniu licytacyi inne czynności są zostanowione.

Lwów, 11. listopada 1902.

(Przedruk nie będzie płacony).

KARYKATURY

Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny illustrowany

wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.

Adres Redakcyi i Administracyi: Zyblikiewicza 15.

Prenumerata:

we Lwowie:		na prowincyi:	
kwartalnie	kor. 1·60	kwartalnie	kor. 2·—
półrocznie	kor. 3·20	półrocznie	kor. 4·—
rocznie	kor. 6·40	rocznie	kor. 8·—

Numer pojedyńczy 30 halerzy.

Komitet Wystawy politechnicznej we Lwowie

zarządził, żeby w restauracyi wystawowej podawano wyłącznie **tylko lwowskie piwo,** chcąc w ten sposób poprzeć przemysł krajowy i przekonać Publiczność, że piwo nasze może zastąpić drogie piwa zbytkowe, sprowadzane z zagranicy. Próba ta udała się tak dalece, że po zamknięciu wystawy uznał komitet za stosowne zaszczycić nas następującem pismem:

> Poświadczamy niniejszem z przyjemnością, że podawane w restauracyi na placu Wystawy w czasie jej trwania piwo Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów co do jakości swej zadowalało uczęszczających tamże wystawców i szerszą Publiczność najzupełniej, tak dalece, że ogólnie je uznano za nieustępujące w niczem najlepszym gatunkom importowanego do Lwowa piwa obcego.

Miło nam podać do ogólnej wiadomości powyższe uznanie i zachęcić P. T. Publiczność do przekonania się o dobroci naszego piwa.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 13. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.